Nr. 355. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 14 Września 1919. Rok XXXVIII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger i Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1 —. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 3 — od wiersza. — Głosy publiczne po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, sko nbiaowany, pierwszy raz K 2 —. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę z K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych oprócz ...

Fiskalizm miejski

Kraków, 13 września.

Teorya skarbowości już od zarania swej nowoczesnej analizy naukowej wyznaje jednomyślnie zasadę, iż ekonomiczne indywiduum publiczne, choć z wielu względów podobne jest do gospodarczej komórki prywatnej, kieruje się jednak i kierować musi zupełnie swoistymi poglądami w zakresie pojęcia gospodarności tj. zasady, by możliwie najdodatniejszy skutek osiągnąć jak najmniejszym nakładem kosztów. Podwaliną i celem bytu gospodarstw publicznych jest bowiem wysoce etyczne założenie, wynikające z pojmowania dobra publicznego, które nie zawsze jest identyczne z pozytywną kwotą realnie zdobytego, czystego, brzęczącego zysku. Tą podniosłością zamierzeń i zadań różni się gospodarstwo publiczne najdobitniej od gospodarstwa prywatnego, którego dążeniem jest, by z ogółu uzyskanych dochodów doprowadzić część pewną, drogą ich kapitalizacyi, do powiększenia istniejącego majątku.

Oglądana pod tym kątem widzenia gospodarka finansowa naszego miasta budzi z dnia na dzień coraz to więcej wątpliwości i obaw. Nie widać w niej tego rdzenia społecznej troski, która przyświecać powinna wszelkim poczynaniom gospodarki publicznej. Uwydatnia się natomiast z rosnącą siłą niezdrowy w życiu publicznem pierwiastek prywatnej inicyatywy, zawzinający się przy użyciu całego aparatu siły rządowej na uzyskanie możliwie największego marginesu zarobkowego. Cel to tem łatwiejszy do osiągnięcia, że miasto posiada w pewnej dziedzinie usług i gałęzi produkcyi stanowisko monopolowe, które wyzyskuje z bezwzględnością trustowych magnatów amerykańskich.

O przykłady i dowody nie trudno. Polityka tramwajowa, elektryczna, gazowa — oto ilustracye pierwsze z brzegu. W każdym z tych działów weszło nasze miasto na pochyłą równię podwyżek taryfowych bez końca, podających sobie dłoń w nieprzerwanym szeregu z miesiąca na miesiąc. Ledwo ochłonął ogół z podwyżek tramwajowych, które jazdę tramwajem przesunęły dla zubożałego i przymierającego głodem inteligenta w sferę niemożliwości, a wzięły natomiast mechanicznie w ulgową obronę robotnika, który każdą zwyżkę potrzeb życiowych kwituje natychmiastowem podwyższeniem swego wynagrodzenia, a już przyszła podwyżka cen gazu. Jeszcze nie zdołaliśmy się oswoić z nią należycie, gdy pojawiło się znów podniesienie cen prądu elektrycznego. Ten ostatni tak się rozmiłował w zabawce zwyżkowej, że w przeciągu dwóch miesięcy przefrunął dwukrotnie wzwyż. Słowem śruba zwyżkowa bez końca i to w czasach, w których prawi się bez przerwy o konieczności obniżenia cen. Jak się ma jednak dokonać ten cud, gdy miasto samo pogrąża warunki życiowe konsumpcyjne, jak produkcyjne, jeśli chodzi o dostawę siły popędowej lub świetlnej dla mnóstwa zakładów fabrycznych lub warsztatów rzemieślniczych.

Gdyby miejskie dziś przedsiębiorstwa znajdowały się w posiadaniu prywatnem, nie doszłoby nigdy do podobnej katastrofy zwyżkowej. Gmina, oparta na kontraktowo przyznanem sobie prawie regulowania i kontrolowania polityki cennikowej przedsiębiorstw prywatnych, nie dopuściłaby żadną miarą do tej niesamowitej wybujałości taryf, którą praktykuje obecnie sama w własnym swym zarządzie, i na własną rękę. Możnaby powiedzieć: że i na własną odpowiedzialność, ale ma się wrażenie, że tego właśnie regulatywu zbywa tam najwięcej, że najmniej tam myśli o doli przeciętnego podatnika, którego dobra winno się nadewszystko strzedz i pilnować.

Nasuwa się pytanie, co jest przyczyną tej polityki coraz to nieznośniejszego fiskalizmu miejskiego. Czy ogólne potrzeby całokształtu gospodarki miejskiej, czy też niedomagania funkcyjne przedsiębiorstw dochodowych, posiadanych przez gminę. Nie ulega kwestyi, że wydatki miejskie wzrosły ogromnie w ciągu wojny. Ale, choć jedną z zasad gospodarki publicznej jest pogląd, że wolno jej dostrajać skalę swych dochodów do poziomu potrzeb wydatkowych, to jednak i ta zasada ogólna znajduje hamulec w praktycznych możliwościach i nakazach życia. Nie można jej doprowadzać do absurdu, za którym się czai widmo dezorganizacyi i zniszczenia równowagi gospodarki społecznej. A jeśli już potrzeby publiczne mają charakter tak bardzo imperatywny, to w każdym razie należy obrać inną do ich zaspakajania drogę, gdyż metoda podatków pośrednich, konsumcyjnych, jest sposobem najmniej właściwym w czasie powszechnej demokratyzacyi pojęć i instytucyi. Zasada oszczędności powinna także i w dziedzinie wydatków publicznych znaleźć jak najbardziej rozległe zastosowanie. Zbliżenie się pod tym szczególnej względem do założeń gospodarstw prywatnych byłoby zjawiskiem wielce pożądanem.

Ale być może, że obok ogółu zapotrzebowań miejskich, nie jest bez znaczenia tryb gospodarczy miejskich przedsiębiorstw. Gestya ich nie jest nam — i nie tylko nam samym — dokładnie znana. Są tajemnice handlowe, poza które nie przenika niczyje oko, nawet tak troskliwe i kompetentne oko »ojców miasta«. Być może, że w gospodarce przedsiębiorstw miejskich są pewne punkty słabszego oporu, np. pewna powiedzmy, hojność, w pojmowaniu niektórych dziedzin ulgowych w stosunku do personalu. Faktem np. jest, że funkcyonaryusze elektrowni i gazowni otrzymują prócz normalnych pensyi, jakie pobiera każdy urzędnik miejski, także deputaty w naturze pod postacią bezpłatnej dostawy energii elektrycznej lub gazowej. Niby temu zarzucić nie można było, gdyż odpowiada to zapewne dość powszechnie praktykowanemu prawu zwyczajowemu. Lecz jedna tkwi w tem rzecz niezrozumiała. Deputat bywa zawsze wielkością znaną i wymierną. I wszędzie — tylko nie u nas.

W mieszkaniach odnośnych funkcyonaryuszów nie znajdują się ani gazo- ani elektromierze. Deputat ich jest w swej wysokości niczem nieograniczony. Ta hojność, zademonstrowana na jednym przykładzie, kwitnie prawdopodobnie i w innych dziedzinach gospodarki miejskiej. Tak dziać się nie powinno. Deputat winien być przykrojony do pewnej maksymalnej normy użytkowej, wysnutej z przeciętnego zapotrzebowania nieuprzywilejowanych gospodarstw domowych, stojących na analogicznym poziomie społecznym, rozporządzających analogiczną ilością ubikacyj i członków rodziny. Wszystko, co przekracza tę miarę, winno podlegać skrupulatnej opłacie. Otwiera się tu arcywdzięczne pole racyonalnej oszczędności.

Albo przykład inny. Kraków jest miastem przestrzennie nie wielkiem. Komunikacya nawet z bardzo od centrum odległemi krawędziami jest u nas zagadnieniem kwadransów pieszych lub minut konnych. A jednak widzimy, że są gałęzie administracyi, których funkcyonaryusze mają mimo tak łatwych u nas warunków dystansowych, do dyspozycyi najkosztowniejsze dziś środki komunikacyi tj. automobile, gdy np. prezydyum miasta poprzestaje na jednokonnym powoziku. I tu oszczędność nie byłaby — zdrożnością.

Ogółem biorąc byłoby więc rzeczą wskazaną i pożądaną, by wysadzić specyalną, mieszaną komisyę »oszczędnościową«, złożoną zarówno z radców miejskich, jak i z fachowców i ekonomistów, stojących poza radą. Zadaniem tej komisyi byłoby uważne i ściśle prześtudyowanie wszelkich działów naszej gospodarki miejskiej w tym celu, by zastosować, gdzie to tylko możliwe, jak najdalej idące metody oszczędnościowe. Mogłyby się one z konieczności oprzeć na zasadach, przyświecających gospodarności prywatnej. W Paryżu np. skasowano w ostatnich czasach kilkaset posad woźnych. Zastępują ich mniejszą ilością obsługaczek prywatnych, które w pewnych godzinach sprzątają biura. Zrealizowano w ten sposób bardzo znaczne oszczędności. Wzięto wzór z gospodarstw prywatnych, gdzie zamiana stałej służby na dochodzące i tylko przez pewną część dnia zajęte siły pomocnicze, jest zjawiskiem podyktowanem przez względy i konieczności oszczędnościowe.

I gospodarka publiczna musi w tych ciężkich czasach zapożyczyć się nieco u gospodarstw prywatnych. Wymaga tego stan finansów naszego miasta, brnącego bez oporu w coraz to groźniejszą topiel wydatków i długów. Zasada gospodarstwa publicznego, które także winno być i gospodarnem, choć odmienna jest w swej istocie od gospodarki prywatnej, nie może przecież pomijać tej naczelnej maksymy, by wydatek żył z przychodem w zgodzie. Ciągłe śrubowanie dochodów, nawet w postaci zwykłego podbijania cen, by tylko sprostać wzmagającej się skali wydatków, nie powinno i w zakresie skarbowości publicznej przekraczać godziwej miary, nie może więc docierać do granicy absurdu, o który zdaje się już ocierać teraźniejszy system gospodarki naszego miasta.

Wielkie zwycięstwo w sprawie Śląska cieszyńskiego

Sprawę Śląska cieszyńskiego rozstrzygnie plebiscyt.

Wiedeń, 13 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 11 września:

Najwyższa Rada w porozumieniu z Czechami i Polakami przyjęła zasadę plebiscytu dla obszaru Cieszyńskiego.

Wiedeń, 13 września (PAT). »N. W. Tagblatt« i »N. Fr. Presse« donoszą z Pragi pod datą 11 września:

Dziś o godz. 3 po południu nadeszła tu od Kramarza i Benesza następująca depesza:

Definitywne rozstrzygnięcie w kwestyi Cieszyńskiej ma dziś zapaść. Należy się przygotować na to, że wypadnie ono **niepomyślnie dla narodu czeskiego.**

Zaraz po nadejściu tej depeszy odbyła się o godz. 4 po południu konferencya przewodniczących klubów. Przybył na nią także prezydent ministrów T u s z a r. Komisya oświadczyła, że obraduje w permanencyi. W miejsce nieobecnych w Pradze członków komisyi powołano zastępców.

O godz. 5 po południu zebrała się rada ministrów; wziął w niej udział także szef sztabu generalnego generał P e l l e.

Jutro przed południem odbędzie się rada ministrów pod przewodnictwem M a s a r y k a. Wezmą w niej udział przedstawiciele wszystkich stronnictw.

Z obszaru cieszyńskiego nadchodzą alarmujące wieści, że **górnicy czescy zamierzają na własną rękę stawić opór.**

Wiedeń, 13 września (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża pod datą 11 bm.:

»Journal« donosi, że w kwestyi cieszyńskiej specyalna komisya pod przewodnictwem Cambona złożyła sprawozdanie **pomyślne dla Polski.**

Wiedeń, 13 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Berlina na podstawie Biura Wolffa:

Paryska delegacya czeska otrzymała wskazówkę, aby nie podpisywała układu, który wydaje Cieszyn Polsce, lecz aby zaraz wyjechała.

Z obszaru cieszyńskiego nadchodzą alarmujące wieści.

Jak z najlepszego źródła słychać, będzie Polska zobowiązana pod kontrolą ententy dostarczać Czechom tyle węgla z Cieszyńskiego i Górnego Śląska, aby cały przemysł czeski był zaspokojony.

Kraków, 13 września (PAT). Radiotelegram z Lugdunu.

Rada najwyższa obradowała we czwartek rano nad postanowieniem komisyi międzysojuszniczej, która na posiedzeniu, odbytem w środę wieczór **pod przewodnictwem p. Juliusza Cambona, wydała decyzyę w kwestyi Cieszyńskiej.** Wspomniana komisya, pomijając linię demarkacyjną, poprzednio nakreśloną, **odstąpiła od zamierzonego podziału Księstwa Cieszyńskiego pomiędzy Polskę a Czechosłowacyę. Obecnie przychyliła się ona do myśli, ażeby nastąpił plebiscyt** pod warunkami podobnymi do tych, które mają być zastosowane na Górnym Śląsku. **Delegacya czesko-słowacka, któ**rą..... (przerwa w radiotelegramie) na to się **zgodziła. Rada najwyższa sprzymierzonych potwierdziła tę decyzyę w czwartek rano. Kwestya Cieszyna będzie zatem rozwiązaną przez plebiscyt,** który się odbędzie wśród potrzebnych ostrożności.

Wiedeń, 13 września (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Pragi pod datą 11 bm.:

»Bohemia« dowiaduje się, że rząd praski nie będzie uważał rozstrzygnięcia w kwestyi Cieszyńskiej za definitywne. **Zastępcy czescy nie podpiszą układu z Polską, lecz przedłożą układ Zgromadzeniu Narodowemu. Nie będzie ono widziało w tem casus belli, ale zgłosi protest i będzie się starało wszelkimi sposobami sprowadzić zmianę.**

Wedle rozstrzygnięcia w Paryżu Polska zobowiązana została dostarczyć Czechom tyle węgla, ile go będzie potrzebował przemysł czeski.

Paryż, 13 września (PAT). Agencya Havasa.

Wedle »Tempsa« było przyznanie plebiscytu **dla Śląska Cieszyńskiego jedynym sposobem, mogącym zapobiedz wzburzeniu ludności czeskiej albo polskiej przeciw ich własnym rządom, jak również nieprzyjaźni wymienionych rządów przeciwko mocarstwom zastąpionym w Radzie najwyższej.** Omawiając warunki, wśród których plebiscyt na Śląsku mógłby się odbyć, oświadcza »Temps«, że **wojska czeskie jak i polskie musiałyby opuścić te obszary, a jedynie obywatele, którzy mieszkają tam od sierpnia 1914, mogliby otrzymać uprawnienie do** pozostania. **Komisya międzysojusznicza powinna objąć administracyę kraju i kontrolę plebiscytu aż do czasu, kiedy Rada najwyższa ustanowiłaby granice definitywne między Polską a Czechosłowacyą, na podstawie wyniku plebiscytu, uwzględniając oczywiście przy zakreśleniu granic położenie geograficzne, warunki gospodarcze i środki komunikacyjne w strefie granicznej.**

Opozycya Clemenceau.

Wiedeń, 13 września (PAT). Z Paryża donoszą pod datą 11 bm.:

Jak podaje »Journal«, **załatwieniu sprawy Cieszyńskiej przez plebiscyt sprzeciwiał się Clemenceau.** Mimo to komisya Cambona rozstrzygnęła na rzecz plebiscytu.

Czechofilstwo Pichona.

Warszawa, 13 września. (Tel. pryw.). Paryski korespondent »Przeglądu Wieczornego« donosi, że w sprawie Śląska Cieszyńskiego Francya nie popiera stanowiska polskiego. Minister spraw zagranicznych, **Pichon, oświadczył, że Polska w sprawie Cieszyna nie może liczyć na poparcie Francyi i że on osobiście żałuje, że komisya dla spraw polskich i czeskich nie wydała swego orzeczenia po myśli życzeń czeskich.** Możliwem jest, że przedstawiciele innych państw oddadzą Cieszyn Polsce.

Nadzieje czeskie.

Wiedeń, 13 września (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Pragi pod datą 12 bm.:

Na dziś godz. 10 przed południem zwołano konferencyę przewodniczących klubów, poczem ma się odbyć rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Masaryka.

Wiadomość, która tu nadeszła wczoraj o g. 1 w południe z Paryża, że mimo sprzeciwu p. Clemenceau **kwestya Cieszyńska ma być załatwiona przez plebiscyt,** nie wywołała tu zdziwienia, gdyż koła rządowe były na to przygotowane. Niema natomiast żadnych informacyj, co **uczyni Polska na rzecz Czechów i co im zaofiaruje, gdy plebiscyt wypadnie na jej korzyść.** W kołach rządowych twierdzą, że w danym wypadku **Polska będzie musiała przyznać Czechom prawo pierwokupu węgla nie tylko w okręgu karwińskim, lecz także i na Górnym Śląsku.** Nadto Polska będzie się musiała zobowiązać do dostarczenia Czechom pod kontrolą ententy tyle węgla, aby przemysł czeski miał zapewniony rozwój. Czescy delegaci opuszczają Paryż i niepodpisaną umowę z Polską przedłożą Zgromadzeniu narodowemu. — **Zgromadzenie narodowe po energicznym proteście przeciw umowie wdroży kroki dyplomatyczne, aby uzyskać poprawienie traktatu.** — Wskazują przytem na precedens, że w podobny sposób traktat z Austryą był na jej ... poprawiony.

Plebiscyt także na Orawie i Spiszu.

Praga, 13 września. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi urzędowo: Potwierdza się wiadomość, że **Najwyższa Rada koalicyjna w Paryżu rozstrzygnęła, aby w sporze czesko-polskim zastosować zasadę plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu.**

W sprawie obsadzenia G. Śląska.

Praga, 13 września. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Berlina: Do tutejszego urzędu spraw zagranicznych nadeszła nota koalicyi w sprawie Górnego Śląska, utrzymana w tonie objektywnym. **Not nie dopuszcza wątpliwości co do tego, że Górny Śląsk nie będzie wcześniej obsadzonym, niż to przewidziane jest w układzie pokojowym.**

Wiedeń, 13 września (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Wobec pogłosek w prasie, jakoby ententa projektowała obsadzenie Górnego Śląska, z miarodajnej strony informują, że **pogłoski te nie mają żadnej podstawy(?).** Tutejsze koła urzędowe otrzymały notę ententy co do Górnego Śląska. Nota utrzymana jest w tonie objektywnym i nie daje powodu do takich pogłosek.

Spokój na G. Śląsku?

Wiedeń, 13 września (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina, że na Górnym Śląsku panuje spokój. Pracę wszędzie podjęto.

Niepokoje żywnościowe.

Kraków, 13 września (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Na Śląsku wybuchły niepokoje robotników z powodu braków aprowizacyjnych.

Trudności komisyi węglowej.

Morawska Ostrawa, 13 września. (PAT). Prace międzykoalicyjnej komisyi węglowej w Morawskiej Ostrawie, wedle doniesienia dzienników czeskich, natrafiają na przeszkody. Wczoraj odjechał do Berlina niemiecki członek komisyi węglowej, oświadczywszy, że dalszy udział w naradach konferencyi nie przedstawia dla nich więcej interesów.

Gdańsk upomina się o swoje kompetencye.

Warszawa, 13 września (PAT). Radiotelegram z Nauen z dnia 11 września.

Rząd niemiecki ogłasza: Dnia 13 sierpnia wystosował rząd Rzeszy do państw ententy na żądanie rady miejskiej w Gdańsku następującą notę: Zarząd miasta Gdańska zwrócił się w myśl życzenia ludności do rządu Rzeszy z prośbą o wyjaśnienie szeregu kwestyj, odnoszących się do traktatu pokojowego. W pierwszym rzędzie rozchodzi się tu o to, aby **wiedzieć, od jakiego terminu począwszy Gdańsk będzie miastem wolnem, dalej okazuje się potrzeba uregulowania kwestyi przynależności państwowej mieszkańców w okresie przejściowym od chwili kiedy Gdańsk przestanie być członkiem Rzeszy niemieckiej i od chwili, kiedy ukonstytuuje się jako wolne miasto.** Zarząd miasta ma szczególny interes w tem, aby doszło jak najwcześniej do uregulowania kwestyi majątku państwowego, pozatem ludność życzy sobie, aby konstytucya została zredagowana możliwie najwcześniej i aby **stosunek Gdańska do Polski został wyjaśniony.** Zważywszy, że niepewność położenia powoduje dla Gdańska znaczne trudności polityczne i gospodarcze, wyraża rząd Rzeszy w myśl życzenia zarządu miasta prośbę, aby wymienione kwestye zostały wyjaśnione w najbliższym czasie. W tym celu rząd Rzeszy proponuje, aby odnośne rokowania zostały wszczęte w najkrótszym czasie nim jeszcze traktat pokojowy wejdzie w życie.

JÓZEF POLLAK.

WIELKIE DUSZE

POWIEŚĆ.

26 (Ciąg dalszy.)

Leniwo wlokły się dni i noce wśród strasznej niepewności i męki. Każdej godziny, każdej minuty spodziewała się katastrofy. Każdy jęk, nierówny oddech, każde zakaszlnięcie przyprawiało ją o śmiertelny lęk. Po całych dniach i nocach czuwała przy łóżku, pilnie śledząc każdy jego ruch, grymas twarzy, z drżeniem wsłuchując się w słowa, które, majacząc, w gorączce prawił. Aż po wielu dniach gorączka spadła. Chory odzyskał przytomność. Radość i nadzieja wykwitły na twarzy Litki delikatne, jak pierwsze kwiaty na wiosnę. Kazimierz rozglądał się ciekawie po pokoju, jakby pierwszy raz w nim był aż wzrok jego zmęczony spoczął na Litce. Uniósł nieco głowę z poduszek, zmarszczył brwi i długo wpatrywał się w jej twarz.

— Litka? — szepnął wreszcie tak cicho, że głos niemal zamierał mu na ustach.

— Ja!... — odrzekła niezdecydowanym, niepewnym głosem, w którym zmięszały się trwoga z radością.

— Ty?!

— Litka, twoja... Litka! — rzekła śmielej, uśmiechając się do niego przez łzy, które natarczywie cisnęły się jej do oczu.

— Litka? Tu? Czy to sen, czy zwidzenie?

— Nie, Kaziku! To nie zwidzenie, ja jestem rzeczywiście przy tobie...

— Jesteś?... — zamyślił się, jakby pamięcią sięgał w minione dni i wyjaśnienia szukał dla faktu jej obecności w jego pokoju.

— Tyle razy widziałem cię w mych snach... gdzieś biegłem za tobą... byłaś taka wiotka, jak szczęście złudna... aż cię dopadłem wśród kwiatów na łące i z ust twych słodką rozkosz piłem... — mówił cicho z największą trudnością, rwanym, zduszonym głosem. W oczach mu na chwilę uśmiech szczęścia zamigotał i szybko zgasł.

— Tak chciałbym wiecznie trwać w tym śnie, tak mi żal, że już minął i że... już nigdy może nie wróci...

— Nie smuć się tem, Kaziu, bo rzeczywistość będzie dalszym jego ciągiem. Oto masz mnie przy sobie całą sobie oddaną.

— Rzeczywistość?... — wyraz niewymownego bólu osiadł mu w kątach ust i na czole.

— Rzeczywistość? — powtórzył z jękiem, jakby dopiero teraz przypominał sobie, co zaszło. — Jakież z nią smutne związane wspomnienia! Rzeczywistość to ta ostatnia straszna chwila... ostatnia ciężka walka... nic z niej nie wyniosłem prócz uczucia bólu... ten ból mnie jeszcze teraz dusi... lecz pocieszam się, że ta przykra rzeczywistość, która powrotną falą wraca, wraca na chwilę i rychło przeminie a zacznie się wieczny sen...

— Kaziku!

— Może w grobie powtórzy się ten miły, słodki sen...

— Nie mów tak! Kaziu! — przypadła mu do wychudłej, przeźroczystej ręki, zlewając ją serdecznie łzami.

— Nie łudzę się, że śmierć jeszcze dziś przygarnie mnie do swego łona...

Kaziu! Tak strasznie serce mi ranisz! — zanosiła się od płaczu.

— Odejdę bez żalu.

— A ja?

— Ty mi posadzisz na grobie chryzantemy, mój kwiat ulubiony... po licu bladem, spływały mu łzy, jak groch.

Litka przywarła twarzą do kołdry i łkała, całą siłą, pomna przestróg lekarza, tłumiąc wybuch spazmatycznego płaczu. Ręką głaskał ją Kazimierz z tkliwą czułości po głowie.

— Czegoż ty płaczesz, Litko? — przemówił ciepło, serdecznie, drżąc na całem ciele z nadmiernego wzruszenia — nie płacz, bo każda z twych łez tak mnie boli...

— Już nie będę płakała — otarła łzy, wsiadła na łóżku i pochyliła się nad nim.

— Kazieńku, ty mój! — szeptała z miłością, ujmując głowę jego w drżące, białe dłonie i usta obsypując gorącymi pocałunkami — ty w snach mych wyśniony, w bezsennych nocach w duszy mej wykołysany, ty co mię wwiodłeś na szczęścia nieznane mi drogi, co raju podwoje przedemną otwarłeś, ty, co mi pod stopy zorze rzuciłeś różane, do piersi twych mię przygarnij i miłość mą bierz, miłość tak wielką, jak cały świat, a tak święta, jak sam Bóg!

Przygarnęła się do niego, tuliła się do jego piersi.

— Ty kochasz mnie Litko? Tak mi się w głowie mąci, miesza... rzeczywistość i sen tak dziwnie splotły się razem... że nie wiem, gdzie kończy się złoty sen, a gdzie się rzeczywistość zaczyna... więc... miałoby to być prawdą, nie snem?

— Na śmierć cię kocham i życie! słyszysz? Na śmierć i życie!

Opadła na poduszki bezwładnie, oczy przymknął i leżał sztywny bez ruchu.

— Chwilka szczęścia!... perli się, skrzy... szepnął po długiej chwili do łez wzruszony — błyszczy, lśni, oślepia swym blaskiem i... gaśnie...

O, nie! Nigdy nie zgaśnie! — żywo zawołała — wierzę w to gorąco, jak w to, że jest Bóg na niebie, co w miłosierdziu swem przywróci ci zdrowie i chwilę jedną w wieczność przemieni!

— Szczęśliwi, którzy żyją nadzieją i wiarą — ja nie mam tej wiary! — odrzekł z niezmiernym smutkiem — nic się też nie łudzę, że odejść mi trzeba...

(Dok. nast.).

Upomnienie dla Petlury.

Warszawa, 13 września (Tel. pryw.) Jak donosi »Przegląd Wieczorny«, wojskowe organa polskie na froncie wołyńskim przejęły rozmowę iskrową, prowadzoną przez jednego z wybitnych delegatów ukraińskich, podpisanego na rozejmie, **zawartym między Polską a Petlurą z komisarzem bolszewickim w Moskwie Jossem.** Na tę okoliczność zwrócił rząd polski uwagę Petlury, przyczem zaznaczył, że tylko wówczas porozumienie między Polską a Petlurą będzie możliwe, gdy rząd ukraiński będzie stał bezwzględnie na stanowisku porozumienia z Polską a nie będzie szukał żadnych ubocznych sojuszów nie zgodnych z postanowieniami rozejmu.

Zdrada w obozie Petlury.

»Kuryer Poranny« otrzymał następujące informacye z Kijowa:

Już w początkach sierpnia była w Kijowie zarządzona przez bolszewików usilna ewakuacya pod naciskiem z jednej strony armii ochotniczej Denikina, a galicyjskich pułków Petlury z drugiej. Ewakuacya odbywała się jednocześnie z aresztowaniem dużej ilości osób, około 800, z pośród burżuazyjnych sfer, które następnie wywieziono z Kijowa w kierunku Moskwy. Podług kursujących pogłosek, cały ten transport zakładników nie był jednakże wywieziony dalej, jak do Bachmacza. Awangardy Denikina zmusiły bolszewików uciekających wrócić z powrotem do Kijowa i po drodze zakładnicy zdołali się ukryć i uciec.

Korpus galicyjski ukraiński, liczący około 20.000 wyćwiczonego i należycie wyekwipowanego wojska, stanowią dawni jeńcy rosyjscy w Niemczech i Austryi. Zarówno główne dowództwo, jak i cały sztab tego korpusu i skład oficerski, stanowią wyłącznie oficerowie niemieccy. Cały ustrój, dyscyplina i charakter tego wojska jest typowo niemiecki. Armia ta jest bardzo luźnie związana z dowództwem kamienieckiem Petlury. Ma instrukcye i nakazy z Berlina i plany swoje wykonuje niezależnie od Petlury, pozornie tylko zachowując z nim pewną łączność. Posiadając dobre obozy, dobrą artyleryę, szyk wojenny, niemiecką dyscyplinę, była to jedyna jednostka bojowa, na której się opierał ruch Petlury. Pozatem armia cała tego atamana składa się z luźnych band poprostu zbójeckich, pozbawionych jakichkolwiek cech wojska.

Nic więc dziwnego, że z chwilą przejścia w Kijowie tego korpusu galicyjskiego na stronę Denikina, Petlura nie przedstawia dziś żadnej siły bojowej, stracił wszelki autorytet i posłuch nawet wśród najbliższego otoczenia swego.

Charakterystyczny ma być układ zawarty między Ukraińcami galicyjsko-niemieckimi a Denikinem. Zrzekając się praw do Kijowszczyzny, Podola i Wołynia na korzyść Rosyan, roszczą jedynie pretensye do Galicyi, którą mają zamiar ponownie zdobywać. Faktem jest niewątpliwym, **że zamęt i chaos w układzie obecnych stosunków nad Dnieprem,** nie tylko się nie wyjaśnia, ale przeciwnie komplikuje się i gmatwa coraz bardziej.

Stanowisko Denikina wobec Polski.

»Kuryer Poranny« podaje następujące depesze:

Równo, 12 września. Donoszą, iż Denikin przed opuszczeniem Kijowa mianował Pietruszewicza gubernatorem Galicyi wschodniej.

Równo, 12 września. Donoszą z Kijowa, iż Denikin uznał niepodległość Polski bez Galicyi wschodniej, Chełmszczyzny i Wołynia.

(Jak widzimy, Denikin w zupełnie otwarte zagrał karty w stosunku do Polski. Natychmiast po zdobyciu Kijowa, nie licząc się z dalszym rozwojem walki, tak ciągle zmiennej dla jego bardzo względnej »potęgi«, wydaje odezwę, w której bez ogródek oświadcza, że Wielka Rosya żyje, że nic się nie zmieniło w jej imperyalistycznych planach, według których Galicya wschodnia, Chełmszczyzna i Wołyń mają być włączone do Wielkiej Rosyi.

Zwycieski na krótką chwilę Denikin, »uznaje« łaskawie niepodległość Polski, a równocześnie zachłanną łapę wyciąga po odwieczne ziemie polskie, krwawym trudem ludności kresowej i bohaterskim czynem żołnierza polskiego z macierzą zjednoczonej. Powyższa enuncyacya Denikina jest ciosem dla polityki zwolenników sojuszu z odradzającą się reakcyą rosyjską. Przypuszczać należy, że wpłynie to otrzeźwiająco na niektóre nasze koła polityczne i przyczyni się do skonsolidowania się opinii publicznej.

Zapowiedziane wielkorządztwo p. Petruszewycza w Galicyi wschodniej z łaski Denikina, a przedewszystkiem z łaski Niemców, którzy poza ich plecyma pracują i są właściwymi twórcami sojuszu denikinowsko-wschodnio-galicyjskiego, najbardziej zaślepionym wiarą w możność współdziałania z Rosyą, otworzy oczy i zmusi ich do natychmiastowej zmiany linii politycznej w kierunku jedynie racyonalnej państwowej polityki polskiej, nie wchodzącej w przedwczesne sojusze z żadnym z b. zaborów. Przyp. Red.).

Polska a Ukraina.

(Deklaracya Związku Demokracyi Polskiej na Rusi).

W chwili, gdy wojska polskie posuwają się coraz bardziej na wschód, gdy od polityki naszej na Wschodzie zależy w znacznym stopniu przyszłość Państwa Polskiego, i gdy w poglądach na tę politykę zachodzą znaczne różnice i wahania, zwłaszcza w stanowisku do Rosyi i Ukrainy, obecna w Warszawie delegacya Związku Demokracyi Polskiej na Rusi uważa za swój obowiązek zabrać głos w tej sprawie i oświadczyć, co następuje:

1. Nadszedł już czas, kiedy polityka polska na Wschodzie może, a nawet powinna wyraźnie określić swoje cele i dążenia. Temi powinny być: odsunięcie Rosyi poza Dniepr i taki ustrój dawnych naszych kresów, by z jednej strony zabezpieczone były przyrodzone prawa wszystkich zamieszkujących te kraje narodowości, a z drugiej uwzględnione były żywotne interesy państwa polskiego.

2. Co do Rosyi, gdy ta odsunięta zostanie do naturalnych granic etnograficznych narodu rosyjskiego (Wielkoruskiego), Polska niewątpliwie dążyć będzie do zgodnego z nią współżycia i do nawiązania stosunków przyjaznych. Byłoby jednak wielką naiwnością oddawać się iluzyom, by państwo powstałe z instynktów zaborczych, miało się raptem stać ostoją pacyfizmu; niewątpliwie znajdą się w nim czynniki potężne, które pchać je będą, jak przed wiekami do walki z Polską i najbliższymi naszymi sąsiadami na Wschodzie, narodami ukraińskim i białoruskim, a to w sojuszu, jak dawniej, z Niemcami, które po straszliwej swej porażce obecnej, niewątpliwie wespół z Rosyą dążyć będą do odwetu i przywrócenia stanu przedwojennego.

3. Wspólny interes obrony przed zaborczością rosyjską, jak również poważne względy kulturalne i gospodarcze, nakazują tak Polsce, jak i Ukrainie, uzgodnienie swych interesów i ścisłe porozumienie. Jeśli różnice w psychice obu narodów, zarówno polskiego, jak i ukraińskiego, oraz dawne rekryminacye i niechęci nie dadzą się tak prędko wyrównać, zwłaszcza, że są podtrzymywane przez dotychczasowe różnice społeczne, to okoliczność ta nietylko nie może przeszkadzać porozumieniu się na tle państwowem, ale przeciwnie wymaga właśnie, by porozumienie obu narodów zapoczątkowane a następnie utrwalone było przez przyjazne współżycie międzypaństwowe. A z tego wynika konieczność takiego na razie układu polsko-ukraińskiego, by z jednej strony Polska stała się obrońcą i orędowniczką niepodległości Ukrainy, z zabezpieczeniem praw tamtejszych Polaków, tak narodowych, jak ekonomicznych, z drugiej by granica państwowa, pomiędzy Polską, a Ukrainą przeprowadzona została z uwzględnieniem żywotnych interesów Polski na Wołyniu i na Podolu.

4. Stając się obrońcą i orędowniczką niepodległości Ukrainy, Polska liczyć się musi z polityką państw Ententy z jednej strony, i niewątpliwym brakiem sił państwowo-twórczych ukraińskich, z drugiej; z tych względów Polska doradzać musi Ukrainie wejście, przy pomocy Polski, w najbliższy kontakt z państwami Entente'y i staranie się o takie zaopiekowanie się ich Ukrainą, by wszelkie wpływy rosyjskie mogły być sparaliżowane, by normalne życie na Ukrainie zostało jaknajprędzej przywrócone i by położone zostały mocne podwaliny pod powstającą państwowość ukraińską.

Delegacya Związku Demokracyi Polskiej na Rusi.

Warszawa, 10 września. 1919 r.

Rumunia wobec traktatu o mniejszościach.

Rząd rumuński jest zdecydowany — jak pisze »Matin« z dnia 4 b. m. — nie podpisać pokoju, który państwa sprzymierzone zawrą z Austryą. Warto rozważyć przyczyny tej decyzyi, naruszającej zupełnie równowagę w Europie wschodniej.

Znajduje się, mianowicie, i w tym traktacie klauzula o mniejszościach narodowościowych, narzucająca Rumunii, tak jak Polsce, Czecho-Słowacyi i Jugosławii prawodawstwo wewnętrzne, które Rumunia uważa za wyłącznie swoją atrybucyę.

Rząd rumuński sądzi, że złożył już dowody chęci uszanowania praw mniejszości narodowościowych, a zwłaszcza swej społeczności żydowskiej.

Pierwszy dekret rządu rumuńskiego, ogłoszony w styczniu, nie dawał jeszcze praw naturalizacyi wszystkim wogóle żydom rumuńskim. — Wskutek jednak konferencyi, która odbyła się w Paryżu pomiędzy prezesem ministrów rumuńskich, p. Bratianu, a Edwardem Rotszyldem, dekret ten zmieniono w maju. Nowy dekret nadaje prawa obywatelskie wszystkim żydom, którzy oświadczą, że są Rumunami, już z faktu urodzenia się na ziemi rumuńskiej.

Otóż, pomimo tego dekretu, traktat, który ma być zawarty z Austryą, daje aliantom kontrolę nad zarządzeniami prawodawczemi, jakieby Rumunia chciała przedsięwziąć względem swych obywateli pochodzenia cudzoziemskiego, a zatem nietylko żydów, lecz także Ukraińców, Bułgarów i Siedmiogrodzian.

Rząd p. Briatanu odmawia zgody na te klauzule z trzech względów:

1) Nie zgadza się z interesami Rumunii podpisywanie »in blanco«, jak się tego od niej żąda, wszystkich warunków, jakie alianci sądzą za potrzebne narzucić jej pod tym względem.

2) Rumunia nie chce zobowiązywać się do utworzenia prawodawstwa, którego nie mogłaby już zmienić w żadnym razie.

3) Rumunia nie chce tworzyć u siebie dwu klas obywateli, z których jedni byliby poprostu Rumunami, mogącymi zwracać się tylko do władz rumuńskich, a drudzy — pochodzenia cudzoziemskiego — mogącymi apelować do Związku narodów za pośrednictwem państw, do których należeli, a zatem Węgier, Bułgaryi lub Ukrainy.

Obok klauzuli o mniejszościach narodowościowych, znajduje się w traktacie z Austryą jeszcze inna, według której Rumunia ma się poddać z góry wymaganiom aliantów, co do traktatów handlowych i w sprawach tranzytowych. Klauzula ta jest uważana tak samo za niemożliwą do przyjęcia, jak poprzednia.

P. Briatanu ustąpi niebawem ze stanowiska prezesa ministrów jedynie ze względów, tyczących się wewnętrznej polityki rumuńskiej, nie chce bowiem używać wielkich wpływów swoich w chwili, gdy po raz pierwszy mają się odbyć wybory powszechne tak w samej Rumunii, jako też na wszystkich terytoryach jej przyznanych. Na jego miejscu stanie osobistość obca polityce, były prezes rumuńskiego trybunału kasacyjnego, p. Manolescu Romniciano. Ten to nowy prezes ministrów przewodniczyć będzie zgromadzeniu narodowemu, które zbierze się około 5 października. Utworzenie wszakże tego nowego gabinetu tymczasowego nie zmieni w niczem stanowiska Rumunii w zakresie jej polityki zagranicznej.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Przemysł górnośląski w posiadaniu arystokracyi niemieckiej.

Górny Śląsk oddawna jest przeważnie w posiadaniu magnatów niemieckich, książąt i wielkich spółek przemysłowych. Za pomocą tych możnych właścicieli całego przemysłu górnośląskiego, rozwijającego się coraz świetniej, dzięki pracy robotnika polskiego, rząd niemiecki usiłował zgermanizować Górny Śląsk, usiłował zamienić go na kuźnię pieniędzy dla swych rządowych kas. Z tego powodu polskiego przemysłowca prześladował drakonicznemi prawami policyjnemi, nie pozwalał mu budować nawet drewnianego komina. Z czasem każdy posiadacz kopalni, huty stał się dyktatorem dla swych pracobiorców. Napychał sobie kieszenie pieniędzmi, gromadził niezliczone majątki, wzbogacał nie polski lud, lecz tych tyranów, którzy przysięgli się na jego zgubę. Robotnik polski, musiał za parę fenigów pracować ciężko, musiał znosić lekceważenie i ubliżające się z nim obchodzenie, musiał cierpieć za swą polskość na każdym kroku. Rodzina pogrążona w nędzy mieszkała w jednej izbie, i zamiast osławionej i okrzyczanej opieki robotniczej w Prusach, za błahy powód wyrzucano robotnika z pracy na bruk z całą rodziną. Aby uprzytomnić sobie choć w przybliżeniu olbrzymią siłę, jaką posiadała magnaterya niemiecka na Górnym Śląsku, warto przytoczyć wyjątek z dzieła, napisanego przez dra I. B. Marchlewskiego p. t. »Stosunki społeczno-ekonomiczne pod panowaniem pruskiem«. Dr I. B. Marchlewski pisze między innemi, że nigdzie nie powstała tak potężna magnaterya przemysłowa i nigdzie niema takiego jaskrawego przeciwieństwa, miejscowości nawskroś przemysłowych z bezpośrednio sąsiadującemi obszarami czysto rolniczemi jak na Górnym Śląsku.

To też Górny Śląsk niema ani jednego miasta wielkiego, ani jednego siedliska kultury, jakiemi na Zachodzie są np. Dortmund, Düsseldorf, Kolonia, Liege, Birmingham, Manchester i tuż gdzie giną z oka kominy fabryczne, poczynają się rozłogi wielkich magnackich posiadłości.

A wszystko jest w rękach junkrów pruskich, dlatego też oni z taką zaciekłością bronią Górnego Śląska dla siebie.

I tak:

Rodzina hr. Ballestrem posiada: 5 kopalń węgla, 11 kopalń żelaza, 7 kopalń rudy cynkowej, 6 hut cynkowych, 2 fabryki kwasu siarczanego, 6 cegieni, fabrykę celulozy i tartak. Książę Pless posiada: 5 kopalń węgla i t. d. Książę Hohenlohe Oehringen posiada 6 kopalń rudy cynkowej, 3 zakłady hutnicze i t. d. Oprócz tego ci magnaci są posiadaczami latifundyów rozległych, niektórzy z nich posiadają kopalnię i huty w Królestwie i na Śląsku austryackim, prócz tego są oni głównymi akcyonaryuszami górnośląskich towarzystw akcyjnych, np.: »Donnersmarckthütte« (kap. zakł. 10 mil.), katowickich tow. przedsiębiorstw górniczo-hutniczych (kap 22 mil mk), górnośląskich tow. przedsiębiorstw przemysłu żelaznego (kap. zakł. 25 mil. mk). — posiada on zakłady fabryczne w Częstochowie, Warszawie, Jekaterynosławiu, Saratowie (nad Wołgą), kopalnie miedzi nad Renem, kopalnie żelaza na Węgrzech, tod. akc. Huta — Laura (kap zakł. 27 mil. mk.) i t. d. Obsługa finansowa tych wszystkich towarzystw i przedsiębiorstw spoczywa w rękach: Blechröder'ów Dresdner Bank i t. d. Siedzibą zaś przedsiębiorców są miasta niemieckie, przeważnie Berlin.

Z przyłączeniem Górnego Śląska do Polski centrale wszystkich towarzystw zostaną przeniesiono do miast w obrębie Państwa Polskiego, natomiast obsługa finansowa dostanie się do rąk polskich instytucyi finansowych.

Z powyższych wywodów dra I. B. Marchlewskiego przekonywujemy się, jak długo tuczyli się magnaci niemieccy z polskiej pracy, z polskiej krwi na polskiej ziemi. Poznajemy w zupełności dlaczego Niemcom tak drogi jest Górny Śląsk, dlaczego nie mogą nawet myśleć o jego utracie.

KRONIKA.

Kraków, 13 września.

WYCIECZKA Z MAZURÓW PRUSKICH i WARMII. Przez 3 dni gościł Kraków rodaków z Mazurów i Warmii, których ojczyzna zaliczy wkrótce do grona swoich najdroższych dzieci, tem droższych, że wracają po 150 latach straszliwego ucisku pruskiego, nieskażeni i zahartowani. Dzięki dra Stolarzewicza, poznała delegacya wszystkie zabytki i pamiątki Krakowa, zetknęła się tu ze współbraćmi wszystkich sfer, a wkońcu usłyszała żywe słowo i szczeropolski humor naszego Fredry i melodyjną muzykę niezrównanego Szopena, interpretowaną przez utalentowanego wirtuoza M. Munza. Delegaci zwiedzili również nasze bogactwa solne w podziemiach Wieliczki i mieli sposobność przekonać się naocznie, że Polska jest krajem bogatym, o wysoko rozwiniętej kulturze i przemyśle, a nie krajem bez ładu, porządku, kultury i przemysłu, jak to Niemcy wobec nich i całej Europy głoszą. Następnie zachwyceni tem wszystkiem, co widzieli i słyszeli u nas, złożyli delegaci uroczyste zapewnienie, że po powrocie do swoich, staną się najgorętszymi pionierami jak najprędszego połączenia się z Macierzą.

W skład delegacyi wchodzili zarówno Warmiacy, jak i Mazurzy pruscy. Ci pierwsi są katolikami, drudzy zaś są po większej części ewangelikami. — Przewodniczący delegacyi, redaktor olsztyńskiego dziennika, p. Czodrowski, przesławszy podziękowanie za serdeczne przyjęcie, zwraca się do ogółu z gorącą prośbą o zasilanie tamtejszych rodaków książkami i gazetami, o przygotowanie sił nauczycielskich, celem uświadamiania narodowego. W jednej ze swoich wygłoszonych mów podniósł p. Czodrowski znaczenie Mazurów i Warmii pod względem piękności natury i zaprosił już z góry do gremialnego zwiedzania tamtejszych stron.

Wyżej wspomniane dary pieniężne, oraz książki, gazety i t. p. nadsyłać należy do prezesa dra Stolarzewicza, ulica Karmelicka L. 48, który udziela także wszelakich informacyj.

NOWY DYREKTOR POLICYI. Naczelnik państwa mianował, jak się dowiadujemy, dyrektorem policyi w Krakowie — st. radcę policyi dra Jana Rękiewicza.

WICEMINISTER APROWIZACYI W KRAKOWIE. Wiceminister aprowizacyi p. Oskar Sobański przybędzie dnia 15 bm. do Krakowa wraz z gronem urzędników dla odbycia konferencyi w tutejszej Sekcyi Ministerstwa aprowizacyi. P. Wiceminister weźmie ponadto udział w obradach przybocznej rady delegata Małopolski i dzielnicowej rady aprowizacyjnej.

W SPRAWIE PODAŃ APROWIZACYJNYCH. Z Sekcyi Ministerstwa aprowizacyi dla Małopolski w Krakowie, komunikują nam: Pomimo wprowadzenia wolnego obrotu niektórymi artykułami, jak ziemniaki, fasola, ryż, groch, kasza hreczana, tłuszcze, słonina, jaja, kawa, herbata, kakao, czekolada, marmolada, drożdże, zapałki itd. wpływają wciąż jeszcze do Sekcyi Ministerstwa aprowizacyi w Krakowie, podania urzędów, instytucyj, konsumów itp. o przydział tych artykułów. Wnoszenie podań o przydział artykułów znajdujących się już w wolnym handlu, jest zgoła bezcelowe, gdyż podania te nie mogą być inaczej, jak negatywnie załatwione, nietylko nic przynoszą interesantom żadnej realnej korzyści, lecz przeciwnie, narażają ich na dodatkową opłatę należytości stemplowej, której oni, wnosząc podanie z reguły nie uiszczają, a ponadto obciążają zgoła zbytecznym balastem już i tak nadmierną pracę przeciążone urzędy państwowe. W sprawie przydziału artykułów zajętych i rozdzielanych przez państwo, jak zboże, mąka, cukier, nafta, winny interesowane strony zwracać się wprost do odnośnych Starostw (Magistratów o własnym statucie), za których pośrednictwem przydział może dopiero nastąpić. Wyjaśnienie to odnosi się przedewszystkiem do konsumów prowincyonalnych, które interpretując mylnie rozporządzenie Sekcyi Ministerstwa aprowizacyi z dnia 26 marca 1919 L. 482, o dopuszczeniu kooperatyw spożywczych do bezpośredniego rozdziału artykułów codziennego zapotrzebowania, zasypują wprost tutejszy Urząd tego rodzaju prośbami, żądając przydziału towarów bezpośrednio z magazynów Sekcyi. Ponieważ w ten sposób rozumiane bezpośrednie aprowidowanie konsumów prowincyonalnych według poczynionych w tym kierunku doświadczeń jest technicznie niewykonalnem, mają te konsumy tak, jak dotychczas, zaopatrywać się w artykuły zapotrzebowania z przydziałów powiatowych i w tych sprawach zwracać się wyłącznie do odnośnych starostw.

SPRAWY APROWIZACYJNE. Rada aprowizacyjna na ostatniem posiedzeniu w dniu 6 września br. wezwała Magistrat, aby wobec braku węgla, grożącego miastu katastrofą, a spowodowanego głównie zmniejszeniem się produkcyi węgla w kopalniach krajowych i tem, że kopalnie górno śląskie węgla zupełnie nie dostarczają, zajął się sprowadzeniem większych ilości drzewa opałowego dla miasta dla zabezpieczenia opału na zimę, oraz aby obmyślił dogodniejszy sposób rozdziału węgla dla ludności aniżeli obecny.

Następnie uchwalono z uwagi, że Ministerstwo aprowizacyi zredukowało na następne okresy miesięczną racyę cukru z 1 kg na 60 dkg. na osobę — uzupełnia cukrem z Czech przez Magistrat sprowadzić się mającym zredukowaną racyę cukru do dotychczasowej wysokości. Dalej rozpatrywała Rada aprowizacyjna sprawę obowiązkowego oddawania przez rzeźników pewnej części łoju dla miejscowej fabryki mydła, którego brak w mieście daje się dotkliwie odczuwać i polecila Magistratowi przedłożyć w tej sprawie odpowiednie wnioski.

W końcu przewodniczący Rady dr Czerny, podał do wiadomości, iż Generalny Delegat Rządu dla Małopolski dr Gałecki, u którego interweniowała deputacya Rady aprowizacyjnej w sprawie przydzielenia towarów powiatów miechowskiego i pińczowskiego dla zaopatrzenia miasta w zboże odniósł się telegraficznie do Ministerstwa aprowizacyi o przychylne załatwienie prośby gminy miasta Krakowa w powyższej sprawie.

POBÓR CUKRU KONSUMCYJNEGO. Biuro prasowe Sekcyi Ministerstwa Aprowizacyi podaje: Sekcya Ministerstwa Aprowizacyi wydawać będzie asygnaty na pobór cukru konsumcyjnego dla sklepów rejonowych w poniedziałek t. j. 15 września b. r. Po odbiór zgłaszać się należy w tym dniu w Oddziale handlowym Sekcyi, ul. Radziwiłłowska 8, I. p. o godzinie 9 rano do 12 w południe. Cukier w sklepach rejonowych wydawany być winien konsumentom w ciągu dni następnych.

POLSKA WYTWÓRNIA CHLEBA „ZDROWIE“ W PODGÓRZU. Celem zwalczenia drożyzny i poprawy gatunku chleba zawiązała się w Krakowie Spółka „Ziarno“, mająca za zadanie masowy wyrób taniego i dobrego pieczywa. W dniu 9 bm. poświęcono fundamenta pod budowę śpichlerza, młyna i piekarni na Zabłociu przy stacyi kolejowej Podgórze-Wisła. Do zgromadzonych założycieli Spółki, zajętych przy budowie pracowników i przedstawicieli Władz miejskich pierwszy przemówił X. dr Niemczyński, podnosząc, że to zbożne dzieło o humanitarnych celach wyda pożądane owoce przy zgodnej i usilnej pracy, do której też zachęcał zebranych w gorących słowach. Następnie profesor dr Morozewicz, jako członek Komitetu Założycieli Spółki, uzasadnił w szeroko motywowanych wywodach konieczność tworzenia własnych ognisk przemysłowych, wyzwalając się tym sposobem z pod przemocy obcych, Polsce wrogich kapitałów; poczem zaznaczył mówca, że dana wytwórnia dawać będzie chleb tani i o wysokiej wartości odżywczej, a to dzięki zastosowaniu najnowszych urządzeń technicznych, opartych na praktycznych wynikach doświadczeń naukowych. Po dokonanym zaś akcie poświęcenia, projektodawca tego systemu wytwórni chleba „Zdrowia“, inż. Małyszycki wyjaśnił dalsze korzyści, związane z tem przedsięwzięciem, jako prowadzące do bezpośredniego skojarzenia rolnika z wytwórcą chleba, usuwając kosztowne pośrednictwo handlu zbożem i mąką; poczem mówca wyraził życzenie, aby przez staranną i chętną współpracę wykonawców budowy, wypadła ona wzorowo pod każdym względem. Wreszcie zebrani zdeklarowali znaczniejszą kwotę na założenie szkółki i przytułku dziennego dla dzieci robotników na Zabłociu.

ZJAZD LITERATÓW i DZIENNIKARZY. Zapowiedziany na 21 i 22 b. m. zjazd przedstawicieli zarządów wszystkich istniejących organizacyj literackich i dziennikarskich polskich w celu omówienia sprawy organizacyi ogólno-krajowego Związku zrzeszeń literacko-dziennikarskich, jako reprezentacyi piśmiennictwa i prasy Polski dla wejścia w kontakt ściślejszy z prasą i piśmiennictwem innych narodów, oraz sprawy projektowanego na przyszłość najbliższą zjazdu literacko-dziennikarskiego, odbędzie się w terminie oznaczonym.

Udział w zjeździe wrześniowym zapowiedział już szereg instytucyj dziennikarskich i literackich ze Lwowa i Krakowa, spodziewane zaś są w czasie najbliższym zgłoszenia Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich w Poznaniu i innych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj odbędzie się premiera nowości T. Rittnera, poprzedzonej rozgłośnym sukcesem na scenach niemieckich, 4 aktowej komedyi fantastycznej p. t. „Ogród młodości“. Oryginalny ten utwór znakomitego twórcy „Wilków w nocy“ wypowiada się z wdziękiem i przejrzystością plastycznego wyrazu na tle symbolicznej fantazyi. Akcya pełna ironii i melancholii, poezyi i dystynkcyi, właściwej Rittnerowi ma za tło pastelową bajkę o królu, który nie chciał uczuć się starym.

Obsadę tworzą: pp. Bednarzewska, Górska, Czarnecka, Ordyńska, Rostowska, Brandt, Guttner, Nowakowski, Orwid. Reżyseruje T. Trzciński. „Ogród młodości“ powtórzony będzie w niedzielę, poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Niezwykle zainteresowanie, jakie wywołuje zapowiedziana na 15 bm. operetka Offenbacha „Księżniczka Trebizondy“ nałożyło na dyrekcyę obowiązek najartystyczniejszego jej ucieleśnienia na deskach Teatru Powszechnego. Obok najbardziej wykwintnej wystawy, zadecydują o powodzeniu słynnego utworu świetne role i partye, w jakie obfituje w rzadko spotykanej w tej ilości mierze arcydzieło mistrza francuskiego. Odpowiedzialne te partye i role spoczywają też w rękach tak wytrawnych i wybitnych sił, jak pp. Harasimowiczówna, Korabianka, Stadnicka, Zimajer, Kalinowski, Lelewicz, Miller i Minowicz. Marsz Mozartowski, galopka i menuet, które w 1 i 3 akcie odtańczą pp. Koszutscy, Merlińska i corps de ballet, urozmaicą i uświetnią śliczną operetkę. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Lelewicz, Orkiestrą kieruje kapelmistrz Leszczyński.

NA NIEDZIELNY ODCZYT ST. PRZYBYSZEWSKIEGO zezwoliła dyrekcya teatr umiejskiego dostawić szereg krzeseł w miejscu przeznaczonem dla orkiestry, gdyż wszystkie miejsca są zajęte.

NIEPORZĄDKI NA DWORCU OSOBOWYM. Na placach przed dworcem osobowym i w westybulu gromadzą się ciągle tłumy publiczności i wśród niej liczni kieszonkowcy. Ostrzega się publiczność przed nieopatrznem zbieraniem w wspomnianych miejscach w jej własnym interesie. Tutaj bowiem, jak uczy doświadczenie, dokonywują złodzieje w przeważnej części swych operacyj.

Inspekcya policyi na dworcu spełnia swój obowiązek i stara się uchronić przed kradzieżami publiczność, która niestety się tam ciągle tłumnie gromadzi, utrudniając tem samem ruch podróżnych i akcyę policyi zmierzającą do wytrępienia złodziei.

Jest obowiązkiem naczelnika stacyi zainteresować się w większym, niż dotychczas stopniu, znacznymi nieporządkami, jakie od dłuższego czasu panują na tutejszym dworcu. Co może zdziałać dobra wola i energia, przykładem stacya tarnowska, gdzie panuje pod każdym względem wzorowy ład i porządek.

NAIWNOŚĆ LUDZKA jest codziennie eksploatowana w jeden i ten sam sposób przez krakowskich rzezimieszków. Wczorajsza kronika policyjna notuje znów dwa identyczne wypadki złodziejskiej pomysłowości. Do Krakowa przyjechała z Komarna na zakupy Marya Wierzbicka. Podczas oglądania jednej z wystaw sklepowych przy ul. Grodzkiej przystąpiły do niej dwie młode kobiety i wdawszy się z nią w rozmowę oświadczyły, że wskażą jej miejsce, gdzie można tanio nabyć różnych amerykańskich towarów. Wierzbicka przyjęła propozycyę i udała się na ul. Basztową w towarzystwie kobiet, które ją wprowadziły do jednej z kamienic, gdzie się miało znajdować jakieś biuro z towarami amerykańskimi.

Gdy się towarzystwo znalazło na I. piętrze poprosiła jedna z kobiet Wierzbicką o wymianę 1000 K banknotami stukoronowymi na jeden banknot tysiąckoronowy. Wierzbicka wyciągła portfel z kilku tysiączkami, na widok których zaproponowała wspomniana kobieta Wierzbickiej podobną wymianę drugiej tysiączki. Gdy Wierzbicka dała jej dwa banknoty tysiąckoronowe, wręczyła jej złodziejka kopertę, w której miało się rzekomo znajdować 20 stukoronówek, poczem się obie kobiety, przepraszając „na chwilę“ szybko ulotniły. Gdy Wierzbicka otworzyła kopertę, spostrzegła, że zamiast banknotów, znajduje się w niej kilkanaście wycinków z „N. Reformy“.

W taki sam sposób skradło dwóch złodziei na ul. Karmelickiej kilka tysięcy koron Jakóbowi Monasterskiemu, przybyłemu do Krakowa na zakupy z Drohobycza. Ta tylko zachodziła w tym wypadku różnica, że koperta, którą mu wręczono mieściła numer „Kuryera Ilustrowanego“.

NA GOŚCINNE WYSTĘPY przyjechali tu do Krakowa Mojżesz Lewitzer, używający pseudonimu Jakób Belder i towarzysz jego E. Rotfeld. Goście przywieźli ze sobą wszelkie przybory potrzebne do operowania kas wertheimowskich. Przybyłych powitała na dworcu policya i podjęła skromnem przyjęciem w apartamentach „pod Telegrafem“.

UTONIĘCIE W WIŚLE. Wczoraj wieczorem utonął w Wiśle na Dębnikach podczas kąpieli Józef Sroka, kelner.

Z kraju.

WŁADYSŁAW MICKIEWICZ PROFESOREM W W WILNIE. Naczelny wódz mianował z dniem 1-go września 1919 r. p. Władysława Mickiewicza profesorem honorowym historyi literatury polskiej w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Z TEATRÓW WARSZAWSKICH. Początek jesiennego sezonu w teatrach warszawskich wykazuje niezwykłe ożywienie repertoarowe. Długi cykl nowości rozpoczęła satyryczna komedya W. Perzyńskiego pod tytułem »Polityka«, którą wystawił Teatr Mały pod dyrekcyą Szyfmana. Wyborna budowa sztuki, tryskający na każdym kroku dowcip i dojmująca satyra na dzisiejsze stosunki urzędnicze w Warszawie, karyery ministeryalne i protekcye spódniczkowe, zapewniły tej sztuce wyróżniające powodzenie. Gra artystów stała całkowicie na wysokości zadania. Główne role spoczęły w rękach pań Elszerówny i Kamińskiej, oraz pp. Leszczyńskiego, Siemaszki, Zielińskiego i Neubelta, którzy stwarzają koncertowy zespół, zapewniający komedyi trwały sukces.

W Teatrze Letnim wznowiono doskonałą farsę Bissona: »Niespodzianki rozwodowe«, w których świetną grę rozwija ulubieniec Warszawy, p. Gasiński.

Z bardzo ciepłem przyjęciem spotkała się w tym teatrze nowo pozyskana artystka teatru krakowskiego, p. Zofia Czaplińska, która wystąpiła w »Żołnierzu królowej Madagaskaru«.

W Teatrze Rozmaitości powodzenie zdobywa sztuka Bataille'a »Czar«, w Teatrze Polskim komedya Sheldona pod tytułem: »Romans«, w którym szturmem zdobyła powodzenie p. Solska, oraz p. Stanisławski.

Wogóle w teatrach warszawskich powodzenie nowych sztuk wspiera się na doskonałej grze nowo pozyskanych na ten sezon artystów i artystek krakowskich. Gościowi krakowskiemu, przybywającemu w tych czasach do Warszawy, zdawać się może, że jest w teatrze krakowskim, który całą swą świetność oddał Warszawie. Z tem większem rozczarowaniem przychodzi mu oglądać obecny zespół teatru imienia Słowackiego w Krakowie, rozbity repertoarowo, pozbawiony najcelniejszych sił i zdetronizowany najzupełniej ze swego świetnego do niedawna stanowiska.

2-GI ZJAZD ADWOKATÓW POLSKICH W WARSZAWIE. Dnia 9 bm. odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego 2-go zjazdu adwokatów polskich w Warszawie z udziałem delegata związku adwokatów polskich we Lwowie dra Tilla, na którem ustalono ostateczny program zjazdu i referatów.

Między innemi komitet postanowił delegować 2 członków swoich (adw. L. Domańskiego i Jarkowskiego) do Poznania, celem porozumienia się z tamecznymi kolegami w sprawie uczestnictwa ich w zjeździe, nadto ustalono skład prezydyum zjazdu i program przemówień inauguracyjnych.

Przemawiać mają: adw. Ponikowski, jako przewodniczący komitetu organizacyjnego i w imieniu rady naczelnej adwokatów; oczekiwane też są przemówienia powitalne: ministra sprawiedliwości, przedstawicieli Sejmu, miasta, wydziału prawnego, Uniwersytetu warszawskiego, sądownictwa, notaryatu i rad izb adwokackich innych okręgów.

Zgłoszenia napływają coraz liczniej.

PRZEBUDOWA GMACHU SEJMOWEGO. Z Warszawy donoszą: Jak już donosiliśmy, sprawę przebudowy gmachu sejmowego powierzono gronu architektów warszawskich, poznańskich i krakowskich, pp. Przybylskiemu, Lalewiczowi, Ballenstaedtowi, Cybichowskiemu, Słomskiemu, Wyczyńskiemu, Wojtyczce i Zawiejskiemu.

Panowie ci odbyli wczoraj pierwsze posiedzenie z udziałem referenta sejmowego do tej sprawy, posła Hipolita Śliwińskiego. Omówiono szereg nastręczających się kwestyj i ustalono termin wykończenia planów na dzień 15 października b. r.

POLSKIE KOLEJE WOJSKOWE PRZECHODZĄ POD ZARZĄD PAŃSTWA. Ostatecznie zdecydowaną jest już kwestya przekazania znacznej części kolei, które były dotąd pod zarządem władz wojskowych Ministerstwu Kolei Żelaznych t. j. władzom cywilnym. Na ziemiach tych powstać ma na razie nowa Dyrekcya, której granice będą na zachodzie stanowiły dotychczasowe granice Dyrekcyi Warszawskiej i Radomskiej, na wschodzie zaś sięgać będą do Wilna włącznie. Stacyę Lida i Baranowicze będą wspólne, dalej linia demarkacyjna będzie biegła przez Pińsk i Kowel. Prezesem nowej Dyrekcyi zostaje pan inżynier Emil Landsberg. Stanowi to znaczny postęp w naszej gospodarce kolejowej. Dotąd bowiem Ministerstwo Kolei Żelaznych miało pod swoim zarządem zaledwie mniejszą część kolei na ziemiach polskich. Obecnie gros ich przechodzi pod jego kompetencyę. Wpłynie to niewątpliwie dodatnio na gospodarkę taborem, warsztatami, co w naszych warunkach, gdy brak wszystkiego daje się dotkliwie odczuwać, jest rzeczą niesłychanie ważną.

POCIĄG EXPRESOWY PARYŻ—WARSZAWA. „Neues Wien. Tagblatt“ donosi z Genewy: Wedle informacyi z Paryża pociąg expresowy ententy będzie i na przyszłość szedł przez Wiedeń. Tę dyspozycyę spowodowały usilne przedstawienia misyi francuskiej we Wiedniu. Pociąg ekspresowy począwszy od Strasburga będzie się składał z dwóch części: jedna będzie szła do Pragi i Warszawy, a druga do Paryża.

POMOC KS. POZNAŃSKIEGO DLA G. ŚLĄSKA. Na plenarnem posiedzeniu sejmiku w Poznaniu d. 11 b. m. ustalono wniosek przewodniczącego w sprawie przymusowej jednorazowej daniny, którą mają złożyć mieszkańcy powiatu dla powstańców Górnego Śląska. Wysokość daniny oznaczona jest na 50 hal.

od morga. Ogólna kwota tą drogą zebrana, wyniesie 10.000 koron. Ze względu na konieczność szybkiego niesienia pomocy kwota ta jeszcze przed jej ściągnięciem będzie przekazana komitetowi pomocy dla Górnego Śląska z rachunku bieżącego.

SKARGA POLAKÓW W WESTFALII NA KOMISARYAT NACZELNEJ RADY LUDOWEJ POZNAŃSKIEJ. Dzienniki warszawskie donoszą: Przedstawicielstwo Polaków w Westfalii wniosło zażalenie na zachowanie się komisaryatu Naczelnej Rady Ludowej:

Komitet Wykonawczy Głównej Rady Ludowej na wychodźtwo w Niemczech zachodnich, w osobie p. Fr. Krupki zakłada protest przeciw założeniu na przekorę Komitetowi Biura reemigracyjnego w Wanne i przeciw wyrzucaniu na ten cel pieniędzy. Komisaryat wydał dekret z podpisem panów Poszwińskiego i Władysława Seydy, na mocy którego Biuro reemigracyjne w Wanne ma nadal istnieć i że ma posiadać wyłaczne na całą Westfalię i Nadrenię prawo wydawania przepustek.

Uważamy to za krzywdę i zniewagę, wyrządzoną nietylko naszej naczelnej władzy polskiej na obczyźnie, lecz także całej rzeszy robotniczej.

Przeciw tej krzywdzie i zniewadze wnosimy stanowczy protest i prosimy pana Naczelnika, Rząd Polski i Sejm Polski o opiekę i o zaprowadzenie stosunków normalnych w porozumieniu z powołanem przedstawicielstwem wychodźtwa polskiego w Niemczech Zachodnich.

Przedewszystkiem zaś prosimy o wyjęcie spraw konsularnych wogóle, a spraw. reemigracyi w szczególności z pod zwierzchnictwa komisaryatu poznańskiego, jego organów i ewentualnych następców.

ZE STOW. POCZTMISTRZÓW I EKSPEDYENTÓW. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia pocztmistrzów i ekspedyentów w b. Galicyi odbędzie się dnia 14 września o g. 10 rano we Lwowie w sali Hotelu Francuskiego.

WIELKI WYBUCH ROPY. Z Krosna donosi nasz korespondent: Przed kilku dniami doniesiono o wybuchu ropy w Krośnieńskiem. Obecnie na podstawie wiadomości, zasięgniętych w kompetentnych miejscach, jestem w możności podać dalsze szczegóły:

W kołach nafciarzy i szerszej publiczności Krosna i okolicy gorączkowe zainteresowanie wywołuje nowy wybuchowy szyb dra Stanisława Dunikowskiego (syna prof. uniw. lwowskiego, dra Emila Dunikowskiego) w Krościenku Niżnem, tuż koło Krosna. Szyb ten, 411 metrów głęboki, ma od tygodnia produkcyę wybuchową w ilości kilku wagonów dziennie, doskonałej ropy benzynowej i przytem ma dnie, w jakich produkcya ta się zwiększa, tak, że szyb ten należy do najlepszych, obecnie produkujących kopalń nafty Małopolski.

Skonstatowanie takiego bogactwa ropy na tym terenie ma doniosłe znaczenie praktyczne, albowiem szyb ten leży na sławnym pasie naftowym, tak zwanym »potockim« (od znanej, bogatej kopalni w Potoku koło Krosna), jednakowoż właściwie w obszarze, co do jakiego panował — wbrew zdaniom geologów — pomiędzy nafciarzami dziwny przesąd, jakoby cała ta połać, między Wisłokiem a starą kopalnią francuską w Krościenku Niżnem, była bezropna.

Dopiero dr Stanisław Dunikowski zdecydował się w czasie wojny na nabycie tamże większego kompleksu terenów (około 200 morgów) i rozpoczął wiercenie.

Podkreślić należy, że wspaniały ten szyb nie jest ani dziełem przypadku, ani szczęścia, lecz wynikiem wysoko dziś stojącej geologii naftowej. Dr Stanisław Dunikowski wyznaczył go bowiem na podstawie swoich spostrzeżeń geologicznych, poczynionych w kilkunastu dołach, na jego zlecenie kopanych w poprzek terenu i w ten sposób wynalazł szczyt siodła naftonośnego, na jakiego południowym stoku założył szyb »Mac Allan«.

Kopalnia ta odsłania dziś teren w długości kilku kilometrów i jest wymownym dowodem, jak bogatą jest w ropę zachodnia Galicya.

W ślad za tem już rozpoczął się gorączkowy ruch terenowy w okolicach Krosna.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. Pos. Grzesiński, członek nar. stronnictwa ludowego w Wielkopolsce, ogłosił oświadczenie, że składa mandat. Czyn swój motywuje tem, iż obecnie w Sejmie potrzeba ludzi fachowych i wyspecyalizowanych i dlatego uważa za swój obowiązek ustąpić mandat jednostce, która może sprawie oddać większe niż on usługi.

Czyżby za przykładem tym nie chcieli pójść niektórzy posłowie z Małopolski i b. kongresówki? Byłby to niewątpliwie największy ich czyn obywatelski.

Ze świata.

WOLNE BILETY JAZDY DLA CZESKICH DZIENNIKARZY. Minister kolei czeskich Stribrny uskarżał się na ostatniem zebraniu przewodniczących klubów na ogromną ilość wolnych biletów dla dziennikarzy i zapowiedział, że je zniesie. Czeski syndykat dziennikarzy energicznie broni się przeciwko temu i ostro atakuje ministra. „Narodni Politika" i „Nar. Listy" tak o tem piszą: Minister Stribrny jest geniuszem, w ten sposób uratuje z pewnością republikę (chorą musi być ta republika, gdy ciągle ten zwrot o „ratowaniu" się powtarza. — Red). Tyleśmy już nałamali sobie głowy, jak poprawić walutę jakby lepiej wykorzystać drogi czas i energię i zdrowie narodu — a tu p. Stribrny znalazł sposób. Niechże on nie szasta tyle benzyną na rozjazdach automobilem, niech zreorganizuje swe ministeryum, niechże nie używa tyle swych przejażdżek salonowymi pociągami — a lepiej na tem skarb wyjdzie, niż na niewczesnym pomyśle odebrania wolnych biletów dziennikarzom.

U nas w Polsce prawa przyznania wolnych biletów dziennikarzom nie może wyjść ze stadyum przygotowywań. Podczas gdy w Czechach i Jugosławii jedną z pierwszych czynności rządu Narodowego było przyznanie wolnych biltów jazdy dziennikarzom, warszawskie ministeryum nie może się zdecydować na ten krok i osławiony minister Karpiński, twórca dwumiliardowego deficytu sądził, że oszczędnością na biletach dziennikarskich uratuje budżet państwowy. Czas już najwyższy, aby w rządzie naszym zasiadły głowy rozsądniejsze, wolne od ciasnej zaściankowości. Dziennikarze polscy uchwalili solidarnie zwrócić się w tej sprawie z przedstawieniami do Sejmu.

SZKOŁA KADECKA I AKADEMIA WOJSKOWA w Hranicach (Mährisch Weisskirchen) zostaje przez rząd czeski aktywowaną jako wojskowa akademia, do której wychowańcy będą przyjmowani po złożeniu matury gimnazyalnej lub realnej. Opłaty w Akademii będą minimalne.

Zanim jednak nastąpi organizacya Akademii zatrzymają Czesi dotychczasową wyższą szkołę realną wojskową, jako szkołę aplikacyjną celem dokształcenia chorążych i podporuczników w armii, których wykształcenie czysto wojenne okazuje się w praktyce zupełnie niedostatecznem. Coś podobnego zdałoby się i u nas stworzyć, gdyż poziom inteligencyi pewnej części oficerów naszych z „wojennem" wykształceniem pozostawia wiele do życzenia i powinien być koniecznie uzupełniony fachowemi studyami.

DALSZY SPADEK KORONY. „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Zurychu, że korona Austryacka ponownie spadła. Dewiza wiedeńska spadła z 9.75 na 8.50. Stemplowane i niestemplowane korony spadły z 10 na 9, korony czesko-słowackie z 17.50 na 15.

BERLIN BEZ MIESZKAŃ. Z Berlina donoszą pod data 11 bm. Nadburmistrz miasta Berlina wydał obwieszczenie, w którem zwraca uwagę na groźny stan mieszkaniowy, a to z powodu napływu uchodźców.

STAN BYDŁA NIEMIECKIEGO. Według najnowszych statystycznych danych Niemcy mają obecnie 17 milionów wołów, 9 milionów świń, 6 i pół miliona baranów. Ilość krów podczas wojny zmniejszyła się o 10 prc., świń o 62 prc., natomiast ilość baranów wzrosła 28 prc.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU AKCYJNEGO ZAKŁADÓW SKODY w PILZNIE. Generalne Zgromadzenie akcyonaryuszów zakładów Skody w Pilźnie uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny o 32 milionów koron, pomimo, że bilans za rok ubiegły wykazuje straty w sumie 8 do 9 milionów. Z tego powodu akcyonaryusze nie otrzymają żadnej dywidendy.

NAJMŁODSZY HABSBURG. Ekscesarzowa Zyta powiła w tych dniach syna. Chrzest nowonarodzonego Habsburga odbył się na zamku Prangin.

ŚLUB. W dniu 11 września br. w kościele parafialnym św. Mikołaja w Krakowie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Maryą Flatauówną, córką dra Michała i Maryi Flatauów, a panem Edmundem Zieleniewskim, synem ś. p. inżyniera Edmunda, b. członka komisyi rządzącej.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W sobotę 13 bm.: (Nowość). „Ogród młodości", komedya w 4 aktach T. Rittnera.
Niedziela 14 bm.: Po poł. „Śluby panieńskie"; wieczorem „Ogród młodości" T. Rittnera.
Poniedziałek 15 bm.: „Ogród młodości".
Wtorek 16 bm.: „Ogród młodości" T. Rittnera.
Środa 17 bm.: Obowiązek" H. Lavedau'a.
Czwartek 18 bm.: „Ogród młodości T. Rittnera.
Piątek 19 bm.: „W małym domku" T. Rittnera.
Sobota 20 bm.: (nowość) „Polityka", komedya w 4 aktach Wł. Perzyńskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W sobotę 13 bm. „Księżniczka czardasza".
Niedziela: po poł.: „Ciotka Karola"; wieczorem: „Wicek i Wacek".

Zabezpieczenie minimum istnienia.

Oczekiwania nasze, iż wkrótce wszystko będzie tańsze, gruntownie nas zawiodły.

Ogromne zapotrzebowanie towarów dla wyniszczonej długoletnią wojną ludności na całym kontyngencie spowodowało, iż przez masowe zakupno nagromadzone towary mocno się przerzedziły — powstała haussa towarowa — z drugiej strony brak dobrze ufundowanych walorów płatniczych wywołać musiał podrożenie dewiz i to w niepomiernie wysokim stopniu.

W czerwcu i lipcu, kupując za granicą, płaciliśmy za 1 frank szwajcarski 6 K 50 h, obecnie już 10 K, w tym samym stopniu płaci się każdą inną walutę.

Wobec drogiej i bardzo jeszcze skromnej ogólno-światowej produkcyi, przyjąć musimy, iż stan ten potrwa jeszcze przynajmniej rok cały, aż się ułożą traktaty między państwami, dotąd zwaśnionemi i aż na prawdę cała ludność zabierze się szczerze do wytwórczej pracy i to z całem poświęceniem sił swoich dla dobra własnego i całego narodu.

Tylko silna wytwórczością może nagromadzić tak wiele wyrobów, iż za towary, eksportowane poza granice państwa, otrzymywać będziemy obce dewizowe płatniki, za które nabywać byśmy mogli konieczne nam znowu towary.

Zanim to nastąpić będzie mogło i nastąpić będzie musiało, musimy żądać zabezpieczenia minimum egzystencyi dla wszystkich zarabiających jakąkolwiekbądź praca.

Nie mamy prawa wymagać od nikogo wytężonej, a często i ofiarnej pracy, mając pełną świadomość, iż zaoferowana zapłata nie może pracobiorcy wystarczyć do najskromniejszej egzystencyi.

Od głodnych i ciągle stroskanych ludzi o wyżywienie siebie i swej rodziny, nie wolno nawet wymagać intenzywnej pracy.

Niestety, w sprawie tej panuje brak zrozumienia prawie u wszystkich pracodawców, a najmniej go posiada państwo wobec klasy urzędniczej.

Czasy automatycznych awansów z rangi do rangi i ze skromnem podwyższeniem pensyi, nie mogą teraz istnieć, gdy w ciągu kilku tygodni wszystko najniezbędniejsze do życia podrożało o 40 do 100 procent.

Drożyzna powinna być ogólną regulatywą wynagrodzenia wszystkich pracobiorców, przyczem powinna być ściśle obliczona minimalna zapłata, dająca możność przetrwania pewien okres, zanim nie nastąpi znaczne obniżenie cen towarów i żywności.

Rząd, który na swe potrzeby umie podnosić taryfy naraz o 200 procent, klasa robotnicza, regulująca swe wyższe wymagania strajkiem, ludność rolna, która nauczyła się teraz stale wyśrubowywać najwyższe ceny — są ochronione od deficytu życiowego istnienia — lecz wszyscy inni pracownicy są bezbronni, bo, jako niezorganizowani do jednolitego postępowania, zdani są na łaskę swoich pracodawców.

Precz ze wszystkimi dodatkami drożyźnianymi, odzieżowymi i t. d., żądać powinni wszyscy unormowania swoich poborów wedle wartości, oddawanej pracy i wedle rosnącej lub spadającej drożyzny.

Jestem przekonany, iż każdy pracownik chętnie i dobrze pracować będzie, a co za tem idzie, nie będzie się oglądał za niedozwolonymi ubocznymi dochodami.

Jak można żądać od praktykanta bankowego z płacą 400 K miesięcznie bezwzględnej uczciwości, gdy do najskromniejszego utrzymania sie już dzisiaj dorastający osobnik najmniej 600 K zarobić musi, by się utrzymać na przyzwoitej powierzchni.

Ustalenie minimum egzystencyi jest rodzajem socyalizacyi pracy, a uzyskać się ją powinno drogą spokojnej ewolucyi, a nie przez zrewoltowanie najinteligentniejszej rzeszy pracowników, którą rząd i całe inne społeczeństwo bogacące się pogłębia w coraz większą nędzę.

Podziwiam tych wszystkich cierpliwców dotychczasowy spokój, podziwiam, z jaką godnością znoszą tę nędzę życiową, często dochodzącą do krańcowości. Z jednej strony lichwa panoszącej się rzeszy bezsumiennych, z drugiej wyzyskiwani.

Leon Schiller.

Z frontu wschodniego.

Warszawa, 13 września (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 12 bm.:

Na odcinku północnym nieprzyjaciel ściągnąwszy znaczniejsze siły, rozpoczął silniejszy atak w rejonie od Koplan do Dryssy. Obecnie toczą się tam zacięte walki. Na innych odcinkach frontu bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

W sprawie zmian w min. spraw zagr.

Warszawa, 13 września (PAT). Ministeryum spraw zagranicznych komunikuje:

W ostatnich czasach ukazały się w prasie pogłoski o zamierzonych zmianach w naszych przedstawicielstwach za granicą, lub nawet o cofnięciu postanowionych już nominacyj. Pragnąc położyć kres tym błędnym wieściom, zmierzającym niejednokrotnie do wywarcia nacisku na czynniki miarodajne ministeryum spraw zagranicznych oświadcza, że jedynie źródłem autentycznem w tym przedmiocie są urzędowe jego komunikaty, podawane w czasie właściwym do wiadomości publicznej.

Poselstwo polskie w Konstantynopolu

Warszawa, 13 września (Tel. pryw.) W najbliższych dniach wyjeżdża do Konstantynopola polska misya dyplomatyczna pod przewodnictwem dra Jodki, szefa sekcyi. Misya obejmie obowiązki polskiego przedstawicielstwa przy rządzie tureckim. Dr Jodko będzie miał charakter posła i upełnomocnionego ministra. Sekretarzem poselstwa I klasy został mianowany Tadeusz Gasztowtt, sekretarzem II klasy p. Lindland. Ponadto wchodzą w skład misyi hr. Mycielski-Trojanowski, jako attaché poselstwa i Tadeusz Mazurkiewicz jako kierownik kancelaryi.

W sprawie przygotowań wojennych.

Praga, 13 września (PAT). Biuro koresp. donosi z Pragi pod datą 11 bm.:

Wydział prasowy ministerstwa obrony krajowej komunikuje: Na telegram obrony krajowej Klofacza z dnia 3 i 6 bm. nadeszła następująca odpowiedź od komisyi kontrolnej koalicyjnej w Cieszynie:

W odpowiedzi na telegram pański z dnia 3 bm. pozwala sobie koalicyjna komisya w Cieszynie zapewnić pana ministra obrony krajowej, że zawsze uczyniła wszystko, co leży w jej mocy, by obie strony dotrzymywały warunków umowy wojskowej z dnia 25 lutego.

Co się tyczy budowania rowów strzeleckich, zauważa komisya, że nie sprzeciwia się to bynajmniej duchowi traktatu, że dowodzi to zamiarów defenzywnych ze strony tych, którzy te rowy budują. Komisya sądzi, że niema powodu do wkraczania.

Co się tyczy budowy mostów, nie otrzymała komisya ze strony lokalnych władz czeskich żadnych zażaleń. Wedle zebranych przez komisyę własnych spostrzeżeń, wznoszą Czesi w niektórych obszarach mosty i podejmują naprawy, podobnie jak się to dzieje w obszarach zajętych przez Polaków.

Komisya na zażalenie generała Philippa zaprotestowała u władz polskich przeciw uzbrajaniu ludności cywilnej. Polski komendant zaprzeczył, jakoby Polacy rozdawali broń i oświadczył, że jest dobrze świadomy niebezpieczeństwa takiego uzbrajania. Nadto jest znanem, że w ostatnich czasach przechodzili nocami uzbrojeni zbiegowie cywilni z Górnego Śląska i że w odpowiedzi na interwencyę komisyi rozbrajały ich lokalne władze polskie. Co się tyczy częstych strzałów poza linią demarkacyjną, otrzymała komisya częste zażalenia z obu stron. Skutkiem tego przeprowadziła ona albo komisyjne śledztwo w tej sprawie, albo zażądała wyjaśnień od komendanta dotyczącego odcinka i ukarania winnych. Z powodu braku szczegółów było niemożliwe stwierdzenie winy.

Komisya pozwala sobie uwiadomić pana ministra obrony krajowej, że w powyższej sprawie zażądała już relacyi od komendanta polskich sił. Wreszcie pozwala sobie komisya zapewnić że i nadal wszystko uczyni, co leży w jej mocy, aby zapewnić dotrzymanie umowy.

Cieszyn, dnia 7 września.

Międzynarodowa komisya kontrolna
A. Tissi.

Rozprzężenie armii czeskiej.

Warszawa, 13 września (PAT). Z nad granicy czeskiej dochodzą wieści o **wielkiem rozprzężeniu, jakie panuje wśród armii czeskiej; coraz częściej zdarzają się wypadki odmowy posłuszeństwa przez żołnierzy.**

W sprawie spadku waluty koronowej

Wiedeń, 13 września (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z kół ententy, że codzienny spadek waluty koronowej zwrócił uwagę ententy i wywołał pewne zaniepokojenie, gdyż może oddziałać ujemnie nie tylko na warunki wewnętrzne w Austryi, ale i w państw sprzymierzonych. Jak słychać, sprawą tą zajmowano się już w komisyi gospodarczej konferencyi pokojowej w Paryżu, a komisya repartacyjna będzie musiała zająć się nią w pierwszej linii.

O zmianę konstytucyi niemieckiej.

Wiedeń, 13 września (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża:

Rada najwyższa wedle doniesienia dzienników wieczornych uchwaliła w zasadzie obstawać przy żądaniu zmiany konstytucyi niemieckiej i w tym duchu wyśle odpowiednią notę. W łonie komisyi Francya w sprawie żądania zmiany konstytucyi zajmuje stanowisko nieprzejednane, natomiast Włochy i Japonia ogłosiły swe desinteressement.

Powrót delegacyi austryackiej.

Wiedeń, 13 września (PAT). »N. W. Abendblatt« donosi:

Dziś przed południem przybyli tu członkowie delegacyi austryackiej pokojowej z Paryża. W Paryżu pozostało tylko kilku członków delegacyi austryackiej.

Germanizacya Litwy.

Kraków, 13 września (PAT). Radiotelegram z Paryża.

Niemcy nie chcą porzucić polityki germanizacyjnej w Prusach Wschodnich i na Litwie. Konsystorz niemiecki w Kłajpedzie robi rozmaite trudności, ażeby uniemożliwić wprowadzenie języka litewskiego do liturgii. Prezydent Litwy p. Ametona, rząd rzeczypospolitej i misye sojusznicze w Kownie codziennie liczne protesty z Litwy północnej przeciwko brutalności sołdateski niemiecko-rosyjskiej. **Ludność wzburzona i zrozpaczona robi przygotowania, by z bronią w ręku wypędzić najeźdźców jak to już uczyniła z bolszewikami.**

Wojna odwetowa.

Praga, 13 września. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Amsterdamu: Kardynał Mercyer, przybywszy do Nowego Jorku, oświadczył, że Niemcy przygotowują wojnę odwetową przeciw Francyi i że na wypadek takiej wojny Belgia znów ucierpi.

Ofenzywa Kołczaka.

Warszawa, 13 września (PAT). Radiotelegram z Paryża.

Główna kwatera armii admirała Kołczaka ogłosiła wczoraj wieczorem następujący komunikat: Zacięte walki w kierunku Jałutorowska. Wzdłuż drogi, prowadzącej do Ichańska, wojska nasze przeszły do ofenzywy. W kierunku Kurhania zajęliśmy stacyę Jussankowo i ścigamy nieprzyjaciela wzdłuż linii kolejowej.

Powrót L. George'a do Paryża.

Kraków, 13 września (PAT). Radiotelegram z Lugdunu.

Lloyd George oczekiwany jest w piątek rano w Paryżu, dokąd przybędzie w towarzystwie marszałka Allenby. Przy tej okazyi odbędzie Lloyd George konferencyę z Clemenceau w kwestyi Lewantu.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **»PRZEWODNIK ADMINISTRACYI POLSKIEJ«.** Pod tym tytułem zaczęło wychodzić w Lublinie nowe pismo miesięczne, stawiające sobie za cel fachowe i źródłowe, teoretyczne, jak też praktyczne omawianie wszelkich zagadnień organizującej się dziś administracyi polskiej. Nie potrzeba wyjaśniać, jak wielkie znaczenie społeczno-polityczne ma to nowe wydawnictwo dla naszej młodej państwowości. Na czele wydawnictwa stoją: dr Tadeusz Hilarowicz, profesor uniwersytetu lubelskiego, jako redaktor naczelny i p. Roman Śląski, szef wydziału finansowego magistratu miasta Lublina, jako redaktor odpowiedzialny i wydawca. — Zeszyt pierwszy »Przewodnika« przynosi ciekawą treść. Oto ona: Od Redakcyi. Tadeusz Hilarowicz: »O pojęciu biurokratyzmu«. Zygmunt Szuster: »O stylu urzędowym«. Zygmunt Mocarski: »O polskiej państwowej polityce bibliot.«. Roman Śląski: »Ustawa o samorządzie miejskim«. Kronika. Sprawozdania. Dział praktyczny. — Pierwszy numer przynosi także wykaz współpracowników pisma, wśród których widnieją nazwiska powag naukowych, oraz wybitnych przedstawicieli administracyi państwowej i komunalnej.

— **»ROCZNIK SZKOLNICTWA POLSKIEGO«.** »Rocznik Szkolnictwa Polskiego« (1919) w opracowaniu profesora Szkoły Nauk politycznych, p. Henryka Rygiera, ukazał się w druku i zawiera szczegółowe statystyczne zobrazowanie stanu oświaty, szkolnictwa i opieki nad dziećmi na ziemiach b. Kongresówki. Dane obejmują ministerstwo oświecenia, sztuki i kultury, zdrowia publicznego, pracy i opieki społecznej, rolnictwa, spraw wojskowych i kolei żelaznych. Poza tem »Rocznik« zawiera szczegółowe wykazy szkół, lekarzy szkolnych i mapę oświatową podług gmin. Z pracy profesora Henryka Rygiera po raz pierwszy dowiadujemy się, jaki jest faktyczny stan naszej oświaty. Wydawnictwo to, zapełniające dotkliwie odczuwaną lukę w naszej literaturze, winno znaleść się w każdej bibliotece szkolnej i w ręku każdego pedagoga i działacza oświatowego.

*) **»GOSPODARZ POLSKI«**, tygodnik polityczno-ekonomiczny, poświęcony odbudowie gospodarstw wiejskich i podniesieniu rolnictwa — wychodzący pod redakcyą pp. dra J. Skulskiego i J. Taklińskiego, jest niewątpliwie jednem z najruchliwszych czasopism gospodarczych w naszym kraju. Czasopismo to, wydawane przez spółkę wydawniczą dział i czasopism ekonomiczno-rolniczych z ograniczoną poręką, ma na celu szerzenie wiedzy i praktyki rolniczej, oraz obronę rolnictwa i przemysłu rolniczego. Dotychczasowe numera świadczą o wielkiej zabiegliwości redakcyi i żywem przejęciu się podjętem zadaniem. W numerze 7 z b. r. redakcya »Gospodarza Polskiego« wyłuszcza swój program w artykule »Nasze cele i zadania«. — W tymże numerze znajdujemy dalej artykuły: »O reformie rolnej«, »Parę słów o włościańskiej hodowli bydła«, »O uprawie tytoniu«, »Znaczenie lasu«, »Budowla uli ze słomy«. »Wyrób wina z agrestu«, »Porady weterynaryjne«, Rozporządzenia rządu polskiego, Wiadomości gospodarcze, Szkoła gospodarcza kobiet w Ruszowy, Z wydawnictw rolniczych.

W poprzednich zeszytach znajdujemy ciekawe przyczynki, jak: »Tępienie chwastów«, »Parę słów o włościańskiej hodowli bydła«, »Hygiena wiejskich domów mieszkalnych«, »O kulturę wsi polskiej« przez J. Taklińskiego, »Nieużytki i ich uprawa« i t. p. — Prenumerata kwartalna 10 K. — Adres redakcyi: Kraków, ulica św. Krzyża 3.

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze przynosi szereg doskonałych dowcipów aktualnych, ironicznych spostrzeżeń i humorystycznych uwag o wypadkach bieżących.

Zwracają uwagę świetna humoreska „Misya" Mo-gentana" na lotnisku lwowskim", satyry wierszowane „Sytuacya aprowizacyjna" i t. d. pozatem wyborne dowcipy z „frontu" naszego i „tyłów" militarnych. Znakomite ilustracye satyryczne i karykatury uzupełniają numer.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Zgubiono

dnia 10 b. m. p. południu złotą bransoletę damską, pamiątkową, w przechodzie przez ul. Krowoderską, Basztową do przystanku tramwajowego pod Izbą handlową — tramwajem do wylotu ul. Sławkowskiej — potem ul. Szczepańską. Uczciwego znalazcę proszę bardzo o łaskawe podanie swego adresu do Adm. „Nowej Reformy" pod „Sumienność". Wynagrodzenie zapewnione. 9569

Poszukuje się

pomocy w matematyce i fizyce, ewentualnie także w łacinie i grece, dla ucznia o nazwie VII klasy. Zgłoszenia pod „Stanisław" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9554

Rachmistrz-buchalter-bilansista

samoistny, z kilkoletnią praktyką, lat 26, Polak, żonaty, charakter nieposzlakowany, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Samoistny" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 9555 1 3

Urzędnik

administracyjny i konceptowy, obznajomiony gruntownie z rachunkowością i buchalteryą, siła rutynowana, świadectwa óknajlepsze i uznania — przyjmie posadę w poważniejszej instytucyi publicznej lub rządowej, ewentualnie autonomicznej. — Zgłoszenia pod „Era" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9556 1 3

Do sprzedania

lokomotywa

używana, o rozpiętości 720 mm. Zgłoszenia pod „Lokomotywa" przyjmuje Adm. „N. Ref." 9557 1 3

DAM

za wyszukanie mieszkania, o ile możności w śródmieściu, złożonego z 5 pokoi i kuchni z komfortem i nadającego się na biuro handlowe, 50 ctn. (cetnarów) węgla lub 4 do 5000 K. Zgłoszenia listowne pod „Bezzność" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 9558 1 2

Matematyk prowadzi lekcye i przygotowuje do egzaminów z mat., fiz., geom. i t. d. Zgłoszenia pod „Fachowiec" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9563 1 3

Przykrawam

z materyi dostarczonej lub wykonuję formy z dowolnie obranego żurnalu, na każdą miarę; pouczam w wykonaniu, przymierzam i dopasowuję. 9559 1 6

Precz z formami wiedeńskiemi, gdy na miejscu mamy pewniejsze. Dla wygody Pań zaprowadzam godziny nauki szycia i kroju. (Na prowincyę wysyłam formy).

Pracownia sukien i okryć damskich

Faberowej

Kraków, ul. Mikołajska 3, I p.

Nauczycielka muzyki

udziela lekcyj gry na fortepianie. Zgłoszenia: Kraków, ulica Radziwiłłowska l. 23, I piętro, drzwi Nr 22. 9539 1 2

STANCYA DLA PANIENEK

w inteligentnym domu, z opieką i utrzymaniem. Wiadomość: Kraków, Rynek gł. 10, III piętro, drzwi wyłącznie **A. K.** 9560 1 0

Inteligentna rodzina żydowska przyjmie na mieszkanie i wikt kształcącą się pannę. Zgłoszenia pod „L. 2" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 9565 1 2

Sypialnię i jadalnię eleganckie, w bardzo dobrym stanie, kupię, jak również lampy elektryczne do tychże. Zgłoszenia pod „Meble" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9566 1 3

Wózeczek

dziecięcy z budką do sprzedania. Wiadomość: ul. Czysta 19, parter, oficyna, drzwi na lewo, od 3—5. 9568 1 2

Korepetycyi

udziela uczeń kl. VI gimnazyalnej. Zgłoszenia pod „Uczeń VI" przyjmuje Adm. „N. Ref." 9571 1 2

Uczeń

z niższych kl. s gimn. znajdzie u mieszczenie i opiekę. Ul. Czarnowiejska 51, II piętro, drzwi Nr 4. 9574 1 2

„MATURA"

Kraków, Grodzka 32, II p.

Dokładne i szybkie przygotowanie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szk. śr. i sem. naucz. Najwybitniejsze siły. Prospekty gratis. Kursa zbiorowe i indyw. System korespondencyjny. 7757 5 0

Ręczne, żelazne, bardzo silne

MŁYNKI

do mielenia 5—10 kg zboża na godzinę, z kołami popędowemi i granitowemi walcami, wagi około 12 kg po K 168. Większe z walcami stalowymi, wagi około 24 kg po K 345, sprzedaje firma S. Binzer, Kraków, ulica Radziwiłłowska l. 15. 9154 5 10

Absolwent

Akad. handl., katolik, z krótką praktyką, poszukuje posady w przemyśle, handlu lub inst. finansowej. Zgłoszenia pod **Ak. H. 40** przyjmuje Adm. „N. Ref." 9520 2 3

Rutynowanego urzędnika

do korespondencyi i buchalteryi poszukuje większa fabryka w Podgórzu. — Zgłoszenia pod „Urzędnik" do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 9575

Do sprzedania

urządzenia dla handlu i bufetu

wraz z aparatami do piwa i samowarem. — Wiadomość: Dutkiewicz i Sowiński, ul. św. Marka 18, między 6—8 wieczór. 9578 1 5

Do sprzedania

2 dywany, perski, Sarabend tt 3×4, Smyrna 2·90×2. — Wiadomość u właściciela realności ul. św. Tomasza l. 20, II piętro, między godz. 12—2. 9579 1 5

Milion cegieł

maszynowych prima zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod **M. I. K.** przyjmuje biuro „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 9581 1 3

Prowiantami

lub gotówką hojnie wynagrodzę tego, kto wskaże lub odstąpi mi mieszkanie — jeden pokój, dwa lub trzy z kuchnią. Solidny lokator, bezdzietny. — Kaczmarczyk, skrytka poczt. 31, Kraków. 9582

1000 K

i 50 litrów pszenicy za wynajęcie 2—1 pokoju z kuchnią i przedpokojem. Zgłoszenia: Fabijański, ul. Szowska 21, III p. 9583 1 3

5.000 K wynagrodzenia.

Instytucya społeczna poszukuje lokalu, złożonego z pięciu do dziesięciu pokoi na biura o słabej frekwencyi klientów. Skuteczne pośrednictwo wynagrodzi się kwotą K 5000. Zgłoszenia pod „Instytucya społeczna" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 9 91 1 3

Skrzynia

duża, nowa, na przechowanie rzeczy, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża. Ul. Kremerowska 12. 9588

Studenci

z zamożniejszego domu znajdą umieszczenie. Ul. Kremerowska 12, III piętro, na prawo. 9589

SYPIALNIA

jasna do sprzedania. Oglądać można od 3—5 po poł. w koszarach przy ul. Zwierzynieckiej 16. Wiadomość w adjutanturze. 9584 1 3

Pracownia tapicerska

przerabia meble, materace, również wykonuje nowe. Ul. św. Jana 13, Wesołowski. 8952 5 10

W pryw. męsk. gimn. realnem

im. St. Jaworskiego

z prawami szkół publicznych

w Krakowie, Rynek l. 17

odbędą się wpisy na rok 1919/20 od 2—15 września b. r. Egzamina wstępne i poprawcze odbywać się będą w tym czasie od godz. 10 rano. Rok szkolny rozpocznie się dnia 18 września. 9254 4 4

Oferujemy

ziemniaki

z dostawą na jesień. „Ekonomia" Kraków, ul. Dunajewskiego l. 2. 8961 7 10

Osoba starsza

inteligentna, znająca się na kuchni i gospodarstwie, zajmie się domem i gospodarstwem w domu prywatnym; może też zająć się prowadzeniem kawiarni lub interesu. Zgłoszenia pod „K. Z." przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8996 6 0

Dla uczniów

lub uczenic z niższych klas, ze sfer obywatelskich, pokój z całem utrzymaniem za prowianty. Na miejscu korepetycye i fortepian. Wiadomość u dozorczyni, ul. Łobzowska l. 6. 9302 3 3

Panna

chcąca poświęcić się księgarstwu, i kasyerka potrzebne zaraz w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. Zgłoszenia wprost. 9215 3 3

Okazyjne

resztki materyi jedwabiu, klotu, zefiru, płótna i haftów. Kraków, ul. Brzozowa 4, I piętro. 9219 4 5

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 9160 5 10

Studyum Psychologiczne

przy

Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

Studyum ma za zadanie przygotowanie psychologów specyalistów oraz uzupełnienie wykształcenia osób interesujących się psychologią. Kurs nauk trzyletni. W roku szkol. 1919/20 uruchomiony będzie rok pierwszy. Słuchaczem rzeczywistym może być każdy, kto posiada wykształcenie w zakresie szkoły średniej i zapisze się na całokształt. Słuchaczem wolnym może być każdy. Słuchaczów wolnych przyjmuje się na poszczególne wykłady.

Bliższych informacyj udziela prof. dr Wacław Radecki w pracowni psychologicznej Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ulicy Szopena 14 w poniedziałki i czwartki od 6 do 7 po południu. 9194 1 2y

KASA KREDYTOWA REKODZIELNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY 6, II. P.

zniża z dniem 1 września 1919 r. stopę procentową od wszystkich wkładek oszczędności **na 3%, rocznie, zaś od rachunków bieżących na 1%**, nadto zawiadamia, że udziela kredytów wekslowych, jakoteż eskontuje faktury i rachunki za dostarczone lub dostarczyć się mające roboty i udziela kredytów w rachunku bieżącym.

Nadmieniamy, że celem Kasy jest, aby przyjść w pomoc rękodzielnikom mniej zamożnym — udzielić im kredytu na najdogodniejszych warunkach i dać im możność do uruchomienia zniszczonych wojną pracowni.

9471 2 3 **Dyrekcya Kasy Kredytowej.**

Zdemobilizowany

sierżant rachunkowy z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje posady biurowej, magazyniera i t. p. Zgłoszenia pod „Legionista" przyjmuje Adm. „N. Ref." 9547 2 3

Rymarz-tapicer

samienny, z długoletnią praktyką, obejmie na ordynaryę posadę we dworze. Świadectwa na żądanie. Zgłoszenia z podaniem warunków: Wacław Jędrzejowski, Tarnów, ul. Kościuszki 77½. 9233 6 6

Leçons de français

5 couronnes par heure, s'adresser: rue św. Krzyża 7, I., étage chez Me Christiani. 8599 12 0

Kamienica

w śródmieściu z wolnem mieszkaniem do sprzedania — dopłata 600.000 K. Wiadomość: Stawecki, Kraków, ul. Reformacka l. 1, I p. 9294 3 5

Willa w Zakopanem

9 pokoi do wynajęcia na zimę lub rocznie albo do sprzedania. Wiadomość: Zakopane, ul. Nowotarska 29. 9293 3 5

Roger de Brugière

powrócił

i udziela lekcyj języka francuskiego. Ul. Loretańska 4, II p. 9298 5 4

Dam 1500 K

za wyszukanie lub odstąpienie jednego lub dwóch pokoi wraz z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa zaraz lub od 1 października. Poszukuję pośrednika mieszkań. Zgłoszenia przyjmuje się w sklepie **ul. Floryańska 21.** 9313 3 3

Droguerye

kupię lub przystąpię do spółki. — „Droguerya" poste rest. Nowo Miasto ad Przemyśl. 9218 5 6

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 9406 2 2

Do sprzedania realność

składająca się z domu murowanego o trzech pokojach, kuchni i stajni, stodoły, piwnicy (wszystko w dobrym stanie) i pięciu morgów gruntu w jednym kawałku, po części warzywnego, dwadzieścia minut drogi piechotą od Krakowa. Wiadomość: Karp Kazimierz w Boku Fałęckim. 9350 2 3

Gorzelnik, obeznany z gospodarstwem, kierownik młyna i tartaku, prowadzący długie lata książki gosp. i kasowe, żonaty, bezdzietny, lat 40, przyjmie odpowiednią posadę zaraz. Zgłoszenia pod „Kierownik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8856 2 2

Beczki

25-litrowe, na około 6rki, sprzedaje

BROWAR KRAKOWSKI ul. Lubicz 17. 9323 3

Pieczątki

kauczukowe i metalowe, wykonuje szybko i gustownie rytownik

Jan Widliński

Kraków, Rynek, Linia A-B, 46, I p. 9369 2 10

Z motocykle

Puch 9 HP, w dobrym stanie, z ładnym koszem na dwie osoby. — Indian 9 HP, w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Kołłątaja 2, Zakład mechaniczny. Oglądać można cały dzień. 9309 2 3

Młody inżynier

elektrotechnik, trochę po polsku mówiący, z Polką ożeniony, starający się o obywatelstwo polskie, poszukuje posady z tej dziedziny w elektrowni, w fabryce przy projektowaniu i budowie i t. d. Dokładne zgłoszenia pod **„A. B. C. 4563"** przyjmuje R. Mosse w Wiedniu, I., Seilerstätte 2. 9172

Wielka firma lwowska

poszukuje **buchaltera-bilansisty.** Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, obznajomioną z wszystkiemi systemami, władającą biegle językiem polskim i niemieckim.

Zgłoszenia z podaniem wymagań pod **„R. K."** do biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 9551

Wieloletni

zarządca tartaków

obznajomiony z wszelkiemi gałęziami przemysłu drzewnego, a szczególnie ze skomplikowanemi manipulacyami leśnemi i racyonalnem wykorzystaniem drzewa przy piłowaniu, zdolny i energiczny w swym zawodzie, poszukuje odpowiedniej posady. Włada także językiem niemieckim. Na żądanie może przedłożyć osobiście swe wymagania.

Zgłoszenia pod **„Energiczny"** przyjmuje biuro ogłoszeń Ad. Schwalbego w Bielsku, ulica Kolejowa 13. 9543

Wpisy na kursa maturyczne

ulica Wolska 13, III p

pod kierunkiem profesorów szkół średnich. — Kursa gimn. klas., realn., szkoły realnej i seminar., jednoroczne i dwuletnie. Nauka rozpoczęta. Wpisy codziennie od godziny 6—7 wiecz. 9.61 3 4

Założyciele

Spółki akcyjnej „J. Gorecki, W. Kucharski i Ska" fabryka wyrobów metalowych w Krakowie, zawiadamiają niniejszem interesowanych, stosownie do § 15 zatwierdzonego statutu, iż konstytuujące

Walne Zgromadzenie

subskrybentów odbędzie się w Krakowie **dnia 20 września 1919 r.** o godzinie 4 po południu w biurach fabryki.

Porządek Walnego Zgromadzenia będzie następujący:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
2) Sprawozdanie Komitetu założycieli z dotychczasowych czynności;
3) Odczytanie i przyjęcie zatwierdzonego statutu;
4) Wybór 6 członków Rady kierującej;
5) Wybór 2 członków Komisyi rewizyjnej i 2 zastępców;
6) Wniosek Komitetu założycieli na zatwierdzenie 2 członków Dyrekcyi i 2 zastępców;
7) Wybór miejscowej gazety dla pomieszczania ogłoszeń;
8) Wnioski i interpelacye. 9587

Za Komitet założycieli:

Józef Gorecki, inż. Władysław Kucharski, Ludwik Szklarski

L. dz. 5387/19 I. 9473

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Łodzi poszukuje odpowiednio uzdolnionych **architektów** do oddziału zabudowy i regulacyi miasta przy Wydziale budownictwa. Zgłoszenia z podaniem krótkiego życiorysu, wykształcenia, dotychczasowej działalności, odbitek własnych prac, ewentualnie szkica odręcznego, oraz warunków wynagrodzenia należy przesyłać do **dnia 25 września b. r.** do Wydziału budownictwa Magistratu miasta Łodzi.

Łódź, dnia 3 września 1919.

Magistrat
Wydział budownictwa.

Adwokat Wasiewicz w Nowym Targu przyjmie natychmiast rutynowanego koncypienta Polaka. Zgłoszenia: Rabka, Tel. 93 9 2 10

Udzielam

początkującym lekcyj gry na fortepianie. Ul. Senatorska 23, I p. Zgłoszenia między 5—6 po połud. 9376 2 3

Koncypient rutynowany z praktyką prowincyonalną i prawem substytucyi, pragnie **zmienić** posadę. Zgłoszenia pod Dr I. P., Stanisławów, Pełesza 22. 9363 2 3

Biuro handlowe

dobrze prosperujące, przyjmie inteligentnego spólnika z kapitałem

100.000—200.000 K.

Chemicy lub inżynierzy mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod „Spólnik" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 9412 2 3

Ważne dla rodziców!

Intel. kat. rodzina przyjmie na stancyę starszych studentów lub panienki. Wiadomość ul. Tarłowska 10, I p., na prawo. 9415 2 3

Kandydat notaryalny

rutynowany, znajdzie zaraz pomieszczenie w kancelaryi notaryusza Machowskiego w Rzeszowie; Kandydat zdolny do zastępstwa ma pierwszeństwo. 9405 2 3

Koncypient

poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia: [illegible] Sanok [illegible] poste restante. 93[illegible]

Buchalter i korespondent

samodzielni, do zakładów przemysłowych na prowincyi, potrzebni zaraz. Szczegółowe zgłoszenia z opisem życia, odpisami świadectw i wymaganiami adresować: Zarząd dóbr Pilica, poczta Pilica. 9119 2 3

Rutynowany technik-dentysta, zwolniony z wojska, szuka posady w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia pod **T. D. 15** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9425 2 3

Ofiaruję kilka tysięcy koron

za wskazanie mieszkania, składającego się z 2 albo 3 dużych pokoi z kuchnią, w okolicy śródmieścia. Zgłoszenia pod „Nagroda" do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, Rynek gł. 7—8. 9441 2 2

Spólnika

z 100 000 kor. poszukuje dobrze idące, solidne, pierwszorzędne przedsiębiorstwo fabryczne. Zgłoszenia pod **„Interes 100"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9437 2 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schwasusa, Kraków, ul. Szeroka 22. 8538 18 20

KURSA PRAWNICZE „IUS" Kraków, Rynek gł. 22. „IUS"

rozpoczynają nowe **kursa zbiorowe** do wszystkich egzaminów prawniczych.

Kursa zbiorowe prowadzone przez najwybitniejsze siły. — Słuchacze otrzymują cały materyał dostosowany do ostatnich zmian. — Zgłoszenia natychmiast pożądane. — Dla prowincyi, wojskowych i urzędników wypróbowany 8698 21 0

system pisemny.

Egzamina uniwersyteckie, adwokackie, sędziowskie.

Szkoła prywatna koedukacyjna

im. Maryi Hamiltowej 9404 2 2

w zakresie 5-ciu pierwszych klas nowo powstającej polskiej szkoły powszechnej. Przyjmuje się także dzieci w wieku przedszkolnym. Nauka rozpocznie się 10 go września. Wpisy **ul. Biskupia 7,** w godz. od 11—12 i od 4—5, od dnia 26 z. m.

Wielka zagraniczna fabryka maszyn

i narzędzi do obróbki żelaza i metali

poszukuje

rutynowanego inżyniera

z działem tym dokładnie obznajomionego, jako urzędnika podróżującego dla Polski ze stałą siedzibą w Krakowie, za stałą płacą i prowizyą obrotową. 9551

Szczegółowe zgłoszenia z podaniem wymagań pod **„R. K."** do biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13.

„Satyr"

najpoczytniejszy na ziemiach polskich, bezpartyjny, redagowany w duchu narodowym i obywatelskim, **tygodnik humorystyczno-satyryczny.** Artykuły pierwszorzędnych piór! Barwne ilustracye! Cena egz. K 2.— Prenumerata kwart. K 25.— Wszyscy prenumeratorzy „Satyra" otrzymają zupełnie bezpłatnie niezmiernie aktualną broszurę **Kazimierza Przerwy-Tetmajera** p. t.:

„O Spisz, Orawę i Podhale"

Adres wydawnictwa: **Kraków, ul. Czysta L. 19.** 9023 3 3

Większa firma poszukuje w Krakowie

pomieszkania, składającego się z 4 pokoi i kuchni, możliwie blisko centrum, z którego 2 pokoje nadawałyby się na biuro, ewentualnie tylko 2 pokoje z osobnem wejściem na biuro.

Pośrednictwo lub odstąpienie wynagrodzi się wysoko. Zgłoszenia pod **„R. K."** do biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Grodzka 13. 9553

Poszukujemy

dla biura centralnego wielkiego przedsiębiorstwa naftowego urzędników, którzy samodzielnie oddziałem kierować mogą. — Pod uwagę wchodzą tylko pierwszorzędne siły, które zajmowały dotychczas podobne stanowisko, i które wykazać się mogą długoletnią praktyką w większych firmach, jakoteż są w zupełności obeznane z przemysłem naftowym w Galicyi (rafineryami i kopalniami). Pierwszeństwo mają osoby z akademickiem wykształceniem.

Równocześnie poszukujemy

kilkunastu urzędników komercyalnych, którzy pracowali przez dłuższy czas w przedsiębiorstwach naftowych.

Dokładne zgłoszenia z podaniem wieku, obecnego zajęcia, oraz żądanej płacy, prosimy podać pod **„Koncern naftowy"** do Administracyi »Nowej Reformy«. Zgłoszenia, na które nie damy do dni czternastu odpowiedzi, zostały nieprzyjęte. 9181 1 2

Osoba inteligentna, gospodarna znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie wiejskiem, poszukuje posady do zarządu domu lub we dworze. — **M. K.,** Kraków, Mały Rynek l. 5, II. piętro, na lewo. 9443 2 2

Wyborowe

masło deserowe

warszawskie

Kraków, ul. św. Tomasza 8

dawniej skład soli

(obok placu Szczepańskiego)

Dostawa hurtowna i częściowa.

9464 2 3

Piec żelazny

2½ m wysoki, w dobrym stanie, sprzeda Zwierzyniecka fabryka octu i musztardy, ul. Król. Jadwigi l. 91. 9438 2 2

Buchalter-bilansista

rutynowany, zawodowy kupiec z długoletnią praktyką handlową i przemysłową w poważnych instytucyach, obecnie na posadzie, poszukuje samodzielnego stanowiska jako szef biura, dyrektor handlowy, administracyjny, zarządca konsumu, w fabryce, kopalni lub browarze. Reflektuje tylko na posadę stałą. — Zgłoszenia pod „Praca" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9463 2 3

Kupię dom

z ogrodem w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod „Emeryt" przyjmuje biuro „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 9489 2 3

Miał węglowy

z piwnic w każdej ilości zakupuje **Pralnia „Tęcza",** Kraków, ulica Czarnowiejska L. 72. 9458 2 3

Za węgiel

i prowianty odstąpię obszerny, porządnie umeblowany pokój z gazem, przedpokojem, osobnem wejściem i obsługą. Tramwaj tuż. Ul. Traugutta 4, I p., 2, Podgórze. 9393 2 2

Kupuję garderobę

używaną, męską i damską, oraz bieliznę i meble. Zawiadomienie [illegible] korespondencyjną. — Podgórze, ul. Salinarna 5, Spot. 9377 2 20

APTEKA

M. Gunszera w Białej

poszukuje **magistra** lub **magistry** z utrzymaniem lub bez. 9169 2 4

Magistra farmacyi i aspiranta farmacyi

katolików przyjmie apteka w Krakowie. Zgłoszenia pod: „Rutyna" do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 9485 2 2

Do spółki

przystąpi z kapitałem około 100 000 koron bezwzględnie uczciwy administrator-buchalter, ewentualnie kupi przedsiębiorstwo lub sklep. — Tobolski, biuro „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9. 9484 2 2

Samochód „Adler"

20 HP., lando ładnie wykończony, do sprzedania. Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 82. 9486 2 2

Zapłacę dobrze

za odstąpienie telefonu. Zgłoszenia listowne pod „Telefon" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9351 2 2

Maszynista

egzaminowany, oraz monter maszyn parowych, kompresorów i tłoczni różnych konstrukcyj, obznajomiony również z motorami wybuchowymi, maszynami roboczemi i oświetleniem elektrycznem, poszukuje posady stałej w przedsiębiorstwie prywatnem, jako maszynista, lub kierownik ruchu. Wykonuje również montowanie i reparacye urządzeń przemysłowych. — Moskal Stanisław w Dębicy. 9319 2 3

Inteligentna rodzina izr. w Tarnowie przyjmie panienkę lub studenta na pensyę za prowianty. Fortepian w domu. Zgłoszenia pod **„Lekarz"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 9 94 2 2

Kamienicę

2-piętrową z komfortem, przy plantach, w pobliżu Uniwersytetu Jagiell. sprzeda biuro Wł. Tokarskiego w Zakopanem. [illegible] 2 2

Poszukuje się panny

obeznanej z pracami biurowemi i buchalteryą, najchętniej z działu drzewnego. Zgłoszenia pod **„Fabryka"** do biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Grodzka 13. 9328 3 3

Mieszkanie

w śródmieściu 2-pokojowe z przynależnościami, suche i słoneczne, ciepłe w zimie, za normalną cenę do odstąpienia w zamian za takie lub większe mieszkanie w Warszawie. Wiadomość: Warszawa, ul. Ujazdowska 3/8. 9115 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.